DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 63. Czwartek, 10 (22) Marca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Dyrektor kanc. kom. rząd. spraw wewn. i duch.—Komisja likwidacyjna. —Dyrekcja ubezp.— Komisja wystawy powszechnej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—Warszawa: Przegląd polityczny. — J. Ces. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy. — P. Bogdanow. — Koncert w resursie kup.— Prelekcje publiczne.— Trumny metalowe. — Przystanek w Kamionnej. — Wybory kupieckie w Częstochowie. — Wypadek.— Ludność kaukazka. — *Dziennik pozn.* — Sprawy irlandzkie.— **Anglja.** Jamajka. — **Austrja.** Okólnik.— **Francja.** Rozprawy nad adresem. — Ciało dyplomatyczne.—Zaprzeczenie. — **Niemcy.** Zakaz policyjny.—**Turcja.** Cholera.— **Włochy.** Dług papiezki.—**Korespondencje** ze Lwowa, Zurichu i Paryża.— **Pracownicy morscy**, p. W. Hugo.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Marca.

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.— Uprzedza osoby interesowane, że JO. Książę Czerkaski, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wszelkie podania na piśmie i ustne prośby do niego wnoszone, przyjmuje osobiście w gmachu tejże Komisji jedynie tylko w Środy i Soboty od godziny 11 do 12 z rana, z wyłączeniem świąt w te dnie przypaść mogących.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 8,713 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Marca r. b. Sukcesorom Rocha Laskowskiego, właścicielom dóbr Rożnica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Słupia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,751 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Marca r. b. Sukcesorom Szydzińskiego, właścicielom dóbr Brynica, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Jaworzyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 9,896 k. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Marca r. b. Julji-Kostancji Mleczko, właścicielce dóbr Jakać-stara, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminach Śniadów i Zambrów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Marca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 78, na które, tudzież na dawniejsze w 258 wnioskach złożono rs. 6,702 kop. 10. Na żądanie zaś 149 uczestników (prócz procentu rs. 24 kop. $88\frac{1}{2}$ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,462 k. $22\frac{1}{2}$ i umorzyła książeczek 47. Przeto uczestników 17,396, posiada kapitał rub. sr. 639,882 kop. $87\frac{1}{2}$.

Komisja najwyżej ustanowiona dla rozporządzeń pod względem udziału Rosji w wystawie powszechnej paryzkiej 1867 roku, podaje do wiadomości publicznej krótki rys czynności swoich. Postanowienie o oddziale rosyjskim na wystawie paryzkiej 1867 roku, zatwierdzone przez ministra skarbu 16 września 1865 r., ogłoszonem zostało w dzienniku rozporządzeń ministerstwa skarbu i w innych pismach; nadto w liczbie przeszło 2,500 egzemplarzy rozesłanem było do naczelników gubernij, do komitetów giełdowych, do wydziałów rad handlowych, do znakomitszych przemysłowców krajowych i pomocniczych komitetów w przedmiocie udziału Rosji w pomienionej wystawie. W myśl §§ 8 i 9 tego postanowienia, artyści rosyjscy i miłośnicy sztuki, którzyby pragnęli posłać swe dzieła na wystawę paryzką, wezwani zostali, aby zgłosili się w tej mierze do członka komisji, rektora Cesarskiej akademji kunsztów, rzeczywistego radcy stanu Bruni; utwory zaś swoje, ulegające poprzedniemu ocenieniu rady akademickiej, wystawcy mają nadsyłać, starannie opakowane swoim kosztem do Petersburga przed 1 września 1866 roku, na kolejną wystawę akademicką. Co do tego oddziału odebrano dotąd 52 deklaracje o 127 utworach sztuki. Podług §§ 16 i 18 postanowienia, do przyjmowania płodów przemysłu wiejskiego, rękodzielniczego i górniczego, ustanowiono dziesięć komitetów pomocniczych, mianowicie: w Helsingforsie, Rydze, Warszawie, Moskwie, Charkowie, Odesie, Tyflisie, Orenburgu, Omsku i Irkucku; przyjmowaniem płodów w Petersburgu, na mocy § 17 postanowienia, zajmuje się bezpośrednio ustanowiona komisja. Wyżwymienione komitety pomocnicze są obecnie czynne i często znoszą się z komisją. W Petersburgu i z komitetów moskiewskiego, rygskiego, warszawskiego i helsingforskiego, otrzymano dotąd 426 deklaracij od osób mających zamiar wziąć udział w rosyjskim oddziale powszechnej wystawy paryzkiej. Podług odebranych doniesień, do komitetów charkowskiego i odeskiego nadesłano jeszcze nieznaczną ilość deklaracij, ale usiłowania tych komitetów czynią nadzieję, że i tam liczba wystawców zwiększy się. Tyfliski komitet donosi, że przygotowuje cały zbiór produktów i wyrobów kaukazkich, a także gruzyjskich, ormiańskich i innych starożytności, oraz model tamecznego domu mieszkalnego z meblami i sprzętami. Komitety irkucki i omski doniosły komisji, że wkrótce nadeszlą typy najcelniejszych płodów Syberji, z najodleglejszych nawet miejscowości; między innemi z Irkucka mają przysłać odzienia burjatów i innych plemion, i namiot tatarski. Komisja oczekuje podobnych doniesień i z komitetu petersburskiego. Oprócz wyżwymienionych komitetów pomocniczych, komisja używa bezpośredniej pomocy niektórych władz rządowych. Ze strony ministerstwa dworu Cesarskiego zarządzonem zostało nadesłanie do oddziału rosyjskiego wystawy paryzkiej wspaniałych wyrobów z fabryk Cesarskich. Ministerstwa wojny i marynarki nadsyłają egzemplarze znaczniejszych wyrobów z swoich fabryk i warsztatów. Wydział górnictwa ministerstwa skarbu przygotowuje zbiór płodów zakładów rządowych górniczych. Nakoniec, ministerstwo dóbr rządowych stara się zebrać kompletną kolekcję zbóż, produktów leśnych, roślinnych i zwierzęcych z każdej strefy obszernego kraju naszego, z dołączeniem do nich stosownych opisów i rysunków. Do składu tej wystawy dodany także będzie model ruskiej chaty, naturalnej wielkości, ze wszelkiemi sprzętami. Wszelkie przedmioty, przeznaczone do umieszczenia w oddziale rosyjskim wystawy powszechnej, mają być w ciągu przyszłego lata zgromadzone w następujących punktach ekspedycyjnych: w Petersburgu, Rydze, Warszawie, Odesie i Tyflisie; a odesłanie ich ma nastąpić z takiem wyrachowaniem czasu, aby wysłane przedmioty przyszły do Paryża najdalej 3 (15) stycznia 1867 roku. Stosowne do tego wydane zostały ze strony komisji rozporządzenia, wykonanie których wprawdzie wiele zależy od akuratności wystawców. Do oddziału rosyjskiego wystawy paryzkiej 1867 r. należeć będzie partja typów koni i bydła. Z powodu nowości rzeczy i trudności odległego przesyłania zwierząt, utrzymania ich w drodze i na wystawie, komisja nie widziała możności zastosowania do tej części oddziału ogólnych przepisów postanowienia swego (§ 3), a zadecydowała, aby nie wzywając wystawców w swojem imieniu, pozostawić wszelkie rozporządzenia względem przesłania i utrzymania koni na wystawie, głównej dyrekcji stadnin rządowych, a innych zwierząt gospodarczych—wydziałowi gospodarstwa wiejskiego. W skutek czego, na przedstawienie komisji i za porozumieniem się dyrektora stadnin rządowych z ministrem dóbr państwa i ministrem skarbu, postanowiono: 1) Ogłosić, że zamierzający posłać konie na wystawę paryzką mają naprzód przysłać je w jesieni 1866 r. do Moskwy na mającą tam się odbyć w pierwszej połowie miesiąca września wystawę koni, zrodzonych w Rosji, i że te tylko konie zostaną dopuszczone na wystawę paryzką, które będą zakwalifikowane przez główną dyrekcję stadnin rządowych. 2) Dla odesłania na wystawę, wybrać 20 koni lepszej rasy, należących do osób prywatnych, które zechcą mieć udział w tej wystawie; odesłanie tych 20 koni do Paryża, utrzymanie ich w drodze i na wystawie, oraz powrót do Rosji (jeżeli nie będą sprzedane w Paryżu) przyjąć na koszt skarbu; co się tycze typów różnych ras rosyjskich, jako to: bitugów, dońskich, wjackich i t. p. zakupić takowe w ilości sztuk 12. 3) Ilość typów rosłego bydła ograniczyć 15-stu, a drobnego 30-stu sztukami, które także zakupić. 4) Zakupione kosztem skarbu zwierzęta mają być wystawione z wymienieniem nazwisk właścicieli, u których zostały zakupione, a na korzyść których obrócone będą przyznane nagrody; po wzięciu zaś z wystawy zwierzęta te mają być sprzedane w Paryżu na rzecz skarbu. Wszelkie rozporządzenia w wykonaniu powyższego, jako też odesłanie zwierząt na wystawę, pozostawić dyrekcij stadnin rządowych i wydziałowi gospodarstwa wiejskiego, a komisja ma zająć się tylko ulokowaniem tych zwierząt na wystawie. 6) Gdy podług przyjętej przez komisję paryzką zasady, zwierzęta nie będą znajdować się na wystawie przez cały czas jej trwania, a mogą być zabrane po upływie jednego miesiąca lub sześciu tygodni, przeto pozostawia się wystawcom, skoro zechcą posłać swe zwierzęta na wystawę własnym kosztem prawo korzystania w ciągu całego lata 1867 r. z opróżnionych lokalów w oddziale. Dla zachęcenia fabrykantów krajowych do udziału w powszechnej wystawie paryzkiej, wyjednać najwyższą decyzję względem przyjęcia na koszt skarbu wydatków transportowych i asekuracyjnych do samego miejsca wystawy i napowrót. Podług zawiadomienia komitetu pomocniczego odeskiego, rosyjska kompanja żeglugi i handlu podjęła się przewożenia bezpłatnie z Odesy do Marsylji wszelkich wyrobów naszych, na wystawę paryzką. Nadto dyrekcje kolei żelaznych rządowych i prywatnych oraz żeglugi parowej, wezwane zostały do poniżenia opłaty frachtowej od przesyłanych przedmiotów ze wszystkich miejsc cesarstwa do komisji najwyżej ustanowionej i komitetów pomocniczych. Głównym obowiązkiem komisji będzie urządzenie naszego oddziału i lokalów dla wysyłanych przedmiotów. Podług przyjętego przez komisję paryzką planu, wystawa mieścić się będzię częścią w gmachu, częścią w okalającym go parku. Przeznaczone dla rosyjskiego oddziału miejsce w gmachu, wynosi przestrzeń prostokreślną 76 sąż. $14\frac{2}{5}$ wer. długości, a 8 sąż. 1 ar. $3\frac{1}{5}$ w. szerokości. Przestrzeń ta, przedzielona wpodłuż pięcią przejściami i dwoma ścianami, formuje ośm oddzielnych galerij i z wyłączeniem głównych przejść, zawiera około 400 sąż. kw. dla umieszczenia przedmiotów. Lewa strona oddziału rosyjskiego w całej długości leży frontem do jednego z głównych przejść poprzecznych; a prawa strona dotyka miejsca przeznaczonego dla Szwecji i Norwegji. Komisja ma przygotować szafy, podstawy i t. p. dla rozłożenia przedmiotów; urządzić przepierzenie od sąsiedniego oddziału Szwecji i ozdobić swą facjatę. Przygotowany jest plan rozłożenia przedmiotów w każdej galerji, przyczem dla wszystkich wystawców, którzy podali deklaracje, i dla wszystkich zadeklarowanych zbiorów i wyrobów przeznaczone są stosowne i dostateczne miejsca. Dla umeblowania i przyozdobienia swego oddziału, komisja obrała styl ruski, wzór którego można oglądać w muzeum gospodarstwa wiejskiego w Petersburgu. Większą część mebli obstalowano w Rosji, tak, że na miejscu pozostaną do załatwienia tylko grube roboty. Do urządzenia i upiększenia przeznaczonej części parku, komisja nie mogła jeszcze przystąpić, nie odebrawszy od komisji centralnej paryzkiej planu tego parku i oznaczenia przestrzeni wydzielonej dla Rosji. Tu mają być umieszczone modele domów naturalnej wielkości, najcięższe przedmioty nie mogące się mieścić wewnątrz gmachu, stajnie i obory dla zwierząt, i kantor naszego oddziału. Nakoniec komisja widzi się w obowiązku nadmienić o nowem postanowieniu komisji paryzkiej, które dało powód do oddzielnych rozporządzeń z naszej strony. Oprócz dziesię-

ciu grup podzielonych na 95 klas, podług przyjętej klasyfikacji, cesarsko-paryzka komisja zamierzyła urządzić na wystawie jedenastą grupę pod nazwiskiem „historja pracy” (histoire du travail) dla przedmiotów starożytnej sztuki, poczynając od najdawniejszych czasów do końca XVIII wieku. Ten nowy oddział składać się ma z wzorów starożytnej sztuki, oraz z zabytków archeologicznych i starożytności, dobytych z ziemi w różnych krajach. Rosja nie może nie przyjąć udziału i w tej grupie, a przeto komisja wzywa lubowników starożytności, tudzież osoby posiadające przedmioty starożytnej sztuki naszej, aby zechciały przyczynić się do wzbogacenia tej części oddziału rosyjskiego. Deklaracje w tej mierze mogą być nadsyłane wprost do komisji lub do komitetów pomocniczych. O dalszych swoich czynnościach i rozporządzeniach, komisja będzie podawać do powszechnej wiadomości. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Marca.

Zamieszczona w wczorajszym naszym dzienniku korespondencja ze Lwowa, donosząc o zbrojeniu się Austrji, wzmiankowała zarazem, iż wojna pomiędzy Prusami i Austrją mało jest prawdopodobną, tak z powodu finansowego stanu, jak biegu wewnętrznej organizacji ostatniego państwa. W takim razie przygotowania wojenne Austrji, należałoby uważać jako demonstrację mającą na celu wywrzeć nacisk na Prusy. Lecz z drugiej strony, w Berlinie zbyt dobrze znają kłopoty finansowe i wewnętrzne Austrji, aby nie mogli zrozumieć istotnej doniosłości tej demonstracji. Tymczasem nowy dowód wojowniczości Austrji, stanowi wiadomość o przypuszczalnem mianowaniu jenerała Benedeka dowódcą armji czeskiej. Jednocześnie zbroi się i Saksonja, a w obec wiadomości podawanych przez dzienniki, osłabiających znaczenie tych uzbrojeń, lub pośrednio im przeczących, *Dresd. Jour.*, jak telegrafują z Drezna, uznaje za zupełnie bezzasadne, wieści dziennikarskie o oświadczeniach Prus co do neutralności Saksonji, o wstrzymaniu uruchomienia armji saskiej i o uwagach, jakie niby miał uczynić p. Bismarck posłowi saskiemu w Berlinie, co do postawy prasy saskiej. — *Neue Preussische Zeitung* mówiąc o uzbrojeniach Austrji i Saksonji, powiada, iż finanse tej ostatniej pozwalały by panu Beustowi na taką zabawkę. Z Austrją zaś jest rzecz inna. „Powiększenie liczebne pułków” powiada ten dziennik, „nie „może nastąpić bez powiększenia wydatków. „Proste demonstracje same przez się zakazują „się. Uzbrojenia zatem muszą być spowodowane istotnym zamiarem powodzenia wojny. Inne „objaśnienie jest niemożliwe. W takim stanie „rzeczy, rząd nasz jest odpowiedzialny, aby nie „był zaskoczony niespodzianie; odpowiedzialny „jest za to, aby uzbrojenia austrjackie nie uprzedziły nas co do czasu, tak, żeby nie było jak „w 1850 r., kiedy Austrja nagle stanęła uzbrojona, a u nas o tej ewentualności nie myślano. „Dla tego stan rzeczy, ponieważ uzbrojenia wywołują uzbrojenia, coraz bardziej staje się „groźniejszym i zawikłańszym. Ciężar odpowiedzialności, powtarzamy, spada na tych, co rozpoczęli groźby wojownicze.”

Według telegramu z Pesztu, na posiedzeniu izby niższej 19-go k. m., projekt adresu odpowiadającego na reskrypt królewski, został przyjęty przez imienne głosowanie. Pewna liczba deputowanych (56 było nieobecnych) pragnęła, aby rozprawy ogólne wcale nie miały miejsca. Potem ukończono na temże posiedzeniu i szczegółowe rozprawy nad adresem. Następnego dnia miano obradować nad tem, czy adres ten należy należy zakomunikować izbie magnatów.

Korespondencja z Florencji do *Monitora* przewiduje przesilenie ministerjalne. Zmiany jakie komisja izby deputowanych zamierza wprowadzić do projektu finansowego p. Scialoja, skłoniłyby tego ministra, a z nim i cały gabinet, do podania się do dymisji. W skutku tego jen. Cialdini powołany został z Bononji, ponieważ, jak dodaje korespondencja, on tylko jeden byłby w stanie utworzyć nowy gabinet.

Zwróciło powszechną uwagę to, że *Monitor* nie tylko spóźnił się z podaniem wiadomości o posłuchaniu hr. Goltza, na którem ambasador ten doręczył następcy tronu order orła czarnego, ale nie ogłosił mowy hr. Goltza i odpowiedzi cesarza,—tak jak podał bezzwłocznie do wiadomości publicznej mowę hr. Metternicha i odpowiedź cesarza, przy doręczeniu temuż następcy tronu orderu austrjackiego.

Ciało prawodawcze francuzkie na posiedzeniu 17-go b. m. rozpoczęło rozprawy nad poprawką 46-ciu, dotyczącą swobód wewnętrznych, którą popierał p. Baffet, żądając prawa interpelacji, obecności ministrów w izbie, ułatwienia deputowanym stawiania poprawek i prawa dziennikom oceniania rozpraw w parlamencie, jako rękojmji prawa kontroli. Lecz na tem posiedzeniu odbyła się tylko potyczka przedniej straży, a prawdziwa walka nastąpi na dalszych posiedzeniach, kiedy wezmą wnich udział pp. Latour-Dumoulin, Ollivier, Rouher i J. Favre.

M. Post zapewniał, że p. Hidalgo w końcu bieżącego miesiąca przywiezie z Paryża do Meksyku, podpisaną już konwencję dotyczącą odwrotu wojsk francuzkich. Odwrót ten miałby być dokonany stopniowo, a nawet może jakiś czas pozostałaby załoga francuzka w Vera-Cruz. *La Fr.*, powiada, że to jest prawdopodobnem, ale przypuszczenia te na niczem nie są oparte. *La Patr.* zaś oświadcza wprost, że wiadomość ta jest mylna, p. Hidalgo bowiem ma przywieść tylko projekta finansowe p. Langlais zatwierdzone przez cesarza Maksymiljana. Kwestja zaś odwrotu wojsk, mogła być traktowana dopiero przez barona Saillard, który przybył do Meksyku 13-go lutego.

Dzienniki angielskie podają w całości rezultaty nabyte dotąd przez śledztwo prowadzone na w. Jamajce (które nie zaniedbamy podać do wiadomości naszych czytelników). Dokumenta te zajmują dziewięć szpalt *Timesa*. Dziś już nie podlega wątpliwości, że postępowanie tam, jak powiada jeden z dzienników angielskich, było nieprawne i barbarzyńskie. *M. Advertiser* wykazuje, że władze działające w imieniu królowej, po uspokojeniu już rozruchów i zupełnem przywróceniu porządku, zaprowadziły system rzezi na wielką skalę. Dziennik ten sądzi, że należy się spodziewać po ujawnieniu tych faktów, strasznego wybuchu oburzenia publicznego.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencje ze Lwowa, Zurichu i Paryża.

---

* Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, raczył wczoraj odbyć przegląd przy koszarach łazienkowskich grodzieńskiego pułku huzarów lejb-gwardji, a na placu ujazdowskim podoficerów i gefrejterów litewskiego pułku lejb-gwardji i konnej baterji lejb-gwardji. Wielki Książę ze wszystkich tych wojsk najzupełniej był zadowolniony. Następnie u Jego Cesarskiej Wysokości był obiad, na który zaszczycone było zaproszeniem około 60 osób. Wieczorem Wielki Książę raczył być obecnym na przedstawieniu w wielkim teatrze, poczem był na herbacie u JJWW. Hrabiego i Hrabiny Berg. O godzinie 11-ej wieczorem Jego Cesarska Wysokość raczył udać się koleją żelazną do St. Petersburga. *)

*) W wczorajszym sprawozdaniu o przeglądzie przez Jego Cesarską Wysokość pułku ułanów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, zaszła pomyłka, gdyż przegląd ten odbył się w Łazienkach, a nie na placu ujazdowskim.

* (P. Bogdanow) ukazała się znowu w teatrze wielkim wczorajszego wieczoru. Trzeba przyznać, że całe to widowisko było prześliczną mozajką choreograficzną, ułożoną z najpiękniejszych ustępów, jakie repertuar tutejszego baletu posiada. Rozpoczęła je uwertura z „Zampy” Harolda, po niej przedstawiono drugi akt Sylfidy, tej skrzydlatej, fantastycznej kochanki, którą p. Bogdanow odtwarza z takim nieporównanym wdziękiem. Gdybyśmy chcieli określić piórem ten miękki i pełen rozkosznego polotu, swobody i gracji taniec, jakim oczarowała widzów balerina podczas *pas de deux* z p. Rządcą, musielibyśmy raz jeszcze powtarzać i własne nasze, już tylokrotnie wypowiedziane pochwały i te gorące, pełne zapału oklaski i okrzyki, jakiemi publiczność wita, otacza i żegna, każde wystąpienie znakomitej tancerki. Niepodobnem byłoby również, znaleźć nowych wyrazów na określenie wdzięku pantominy i wyliczenie nieprzebranych skarbów mimiki, jakiemi p. Bogdanow przystraja część dramatyczną Sylfidy. Wolimy raczej, opuściwszy raz już opisywane rzeczy, opowiedzieć dzieje prześlicznego divertissementu, którem zakończono wczorajsze widowisko, wspomniawszy pierwej, że po skończeniu Sylfidy i odegraniu przez orkiestrę uwertury z „Wilhelma Tella”, wykonano nad program, mazura z „Halki”, przyjętego z wielkiem zadowoleniem.

Każdy z pięciu numerów, składających program „divertissementu”, był jakby oddzielnym poematem plastycznym—tańce z „Wieszczki róż”, „Oświadczenie w w tańcu”, „mazur” Chopina, wykonany przez jedną parę i „Valenciana”, pełna namiętnej ekspresji,—wszystkie te fragmenta znane i ulubione od publiczności, oddano wczoraj z takim ogniem, werwą i charakterystyką, jakich dawno już nie widzieliśmy pomiędzy kapłankami Vestrisa; lecz nadewszystko zachwyciło widzów *pas de deux*, wykonane przez p. Bogdanow i Aleksandra Tarnowskiego, pas, napełnione urokiem świeżości, w którem zdawało nam się odkrywać nowe jeszcze przymioty tańca ruskiej baleriny, a gdzie i p. Tarnowski okazał, iż z każdym dniem wzrastają jego siły, i rozwija się pierwszorzędny talent choreograficzny. Publiczność zachwycona wybornem wykonaniem tego pas, ofiarowała p. Bogdanow przepyszny wieniec z liści kameljowych, przetykany kwiatami i ozdobiony szarfą.

Krótko trwało wczorajsze widowisko, lecz widzowie opuścili salę zachwyceni i rozmarzeni świeżem wspomnieniem tych świetnych obrazów, które przed ich oczyma, jak rozkoszne złudzenia, przeszły i—zniknęły! *Al.*

* (Koncert w resursie kupieckiej) pod kierunkiem p. Al. Zarzyckiego odbył się wczoraj wieczorem. Bogaty program, którego wydatniejsze numera ogłosiliśmy, a w którym przeważny udział wziął p. Zarzycki—wykonany został z powszechnem zadowoleniem licznie zgromadzonych członków resursy z rodzinami i postronnych gości—a składkowa wieczerza zakończyła gastronomicznym epilogiem ten muzykalny poemat. *Al.*

* (Prelekcje publiczne). W piątek o godzinie 6-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej pr. *Pęczarski*, będzie wykładał zasady budowy machin indukcyjnych, o magnetyzmie obrotowym, o zjawiskach diamagnetycznych, budowie i działaniu telegrafów elektrycznych, motorów elektrycznych, zegarów i t. p.—Z powodu nastąpić mających świąt *jedenasta* prelekcja publiczna prof. dra *Lewestama*, o literaturze europejskiej w XIX wieku, odbędzie się dopiero *w niedzielę przewodnią*, d. 8-go kwietnia, o tej samej godzinie i w tem samem miejscu jak zwykle.

* (Trumny metalowe.) Fabryka wyrobów metalowych p. Fryderyka Trelle od lat blisko 30 w Warszawie istniejąca, a obecnie w nowej swej lokacji przy ulicy Nowy-Świat na przeciw pałacu dawniej Zamojskiego, znacznie powiększona, powszechnie jest znana. Nie będziemy wspominać o różnorodnych wyrobach tej fabryki, chcemy tylko dotknąć jednej z ważnych nowacij, jakie p. Trelle od lat dwóch krajowi naszemu przyswoił; nowacją tą są trumny metalowe. Zwyczajne drewniane trumny, zwłaszcza piękniejsze nieco, przy coraz droższym materjale drzewnym, do zastraszającej u stolarzy dochodziły ceny, a nadto sama myśl o potrzebie ich obstalowywania, dokupywania ozdób i koniecznych przyborów powiększała kłopoty rodziny, dotkniętych smutną koniecznością zajmowania się obsługą pogrzebową. Rzeczone metalowe trumny wyrobione w najpiękniejszych fasonach z grubej blachy żelaznej, wewnątrz i zewnątrz powłoką olejnej farby i lakierem pokryte, w różnej wielkości dla dzieci i osób dorosłych, i w różnej również cenie, od rub. sr. 10 do 100 za sztukę, zawsze znajdują się gotowe w składach Trellego. Nadto dostać tam można poduszek i materaców trumiennych,

kartonowych, marselinowych lub atłasowych, oraz blach do napisu; tak, że w dwie godzin od chwili zamówienia ostateczne i wieczne dla umarłego schronienie, już do domu przyniesione zostaje, z oddaniem od wieka klucza; każda bowiem trumna ma w głowach zamek i kluczem w każdym razie z zupełną łatwością otwieraną być może. Za praktycznością trumien tych, jakie w Niemczech w powszechnem są użyciu, najwymowniej przemawia i ta okoliczność, że w r. z., jak z księgi handlowej przekonaliśmy się, pan Trelle sprzedał trumien dla osób różnego stanu i wieku 146, - poduszek 105, materaców 78. *Kr.*

* (Przystanek na kolei żelaznej w Kamionny). Znaczna odległość, dwadzieścia kilka wiorst wynosząca, pomiędzy stacjami Kowal i Ostrowy, na przestrzeni drogi warszawsko-bydgowskiej, w okolicy Kujaw nader produkcyjnej i ruchem handlowym ożywionej, już przy pierwotnej eksploatacji pomienionej drogi wskazywała uznawaną przez zarząd kolei potrzebę urządzenia pomiędzy rzeczonemi stacjami kilka minutowego w biegu pociągów przystanku, mianowicie na gruncie wsi Kamionna, w punkcie zetknięcia się drogi żelaznej z drogą bitą, czyli szosową, co wielce by ułatwiło ruch pasażerski, jak niemniej przewóz produktów rolnych, głównie zaś wyrobów różnych fabryk, które ponad szosą i w kilku poblizkich miastach egzystują. Wypadki lat minionych w kraju naszym, wstrzymały dyrekcję dróg żelaznych od urządzenia rzeczonego przystanku; obecnie wszakże uwzględniając życzenie wielu ziemskich właścicieli tamtejszej okolicy i pragnąc ułatwić mieszkańcom korzystanie z drogi żelaznej warszawsko-bydgowskiej, zarządzono już delegacją techniczną na grunt wsi Kamionna, w celu stanowczego zbadania dogodności tego miejsca, w związku z zamierzonem urządzeniem tamże przystanku. *Kr.*

* (Wybory kupieckie w Częstochowie). Otrzymaliśmy następującą wiadomość: „W dniu 28-m lutego (12-go marca) kupcy miasta Częstochowy zebrali się w asystencji naczelnika wojennego i członków magistratu, celem wybrania starszych zgromadzenia kupieckiego, z którego grona Jakób Seidemann kupiec II gildji na starszego, a Aleksander Fuchs na podstarszego tegoż zgromadzenia wybrani zostali. Rezultat wyborów odpowiada zupełnie życzeniom kupców, których ufność wybrani w najwyższym stopniu posiadają, a na dowód szczerego ukontentowania liczne toasty za zdrowie Najdobrotliwszego naszego Monarchy, oraz pomyślność kupiectwa, obok przyjaznego wylania się kupców bez różnicy religji, wzniesione zostały.” *L. S.*

(Wypadek). W dniu wczorajszym Gawryło Iwanow, żołnierz warszawskiego artyleryjskiego arsenału, układał broń starą przeznaczoną do zniszczenia, i w trakcie tego jedna z nich która była nabitą, wystrzeliła raniwszy go w prawy bok tak niebezpiecznie, iż pomimo odesłania go natychmiast do szpitala wojennego Ujazdowskiego, wkrótce życie zakończył.

* Nr. 20 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wiktor Kozłowski, p. Jana z Ojrzycy (z 2 drzew.)—Lata dziecięce, wiersz p. F. Cohna.—Ateny, p. T. T. Jeża (dokoń. — Skąpy dwa razy traci, przysł. dramat. w jednym akcie p. E Lubowskiego (dok. z 2 drzew.)—Cmentarz wiejski, z niedawnych wspomnień J. Dzierzkowskiego (c. d.)—O myszach i szczurach, p. Z. Gawareckiego (z 4 drzew.)—Myśli i zdania.

* Nr. 25 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Dusza kobiety, p. J. Zacharjaszewicza.—Intryga, powieść p. J. Zacharjasiewicza.—Korespondencja ze Lwowa, p. T. Romanowicza.— Paryzkie nowiny —Dodatek:—Sposoby czesania podług paryzkiego fryzjera Croisat (z ryc.)—Czepeczek zwany blondyna (z ryc.)—Czepeczek zwany laura (z ryc.)—Czepeczek poważny (z ryc.)—Ubranie na głowę z kwiatów z rybiej łuszczki (z ryc.)—Kaftanik z haftem (z ryc.) - Podstawka pod półmisek z deserem lub jakim słodkiem daniem (z ryc.) - Dwa obszycia do białych spódnic (z ryc.)—Pasek jehra zwany (z ryc.)—Bluzka heloiza zwany (z ryc.)—Kaftanik z kapturkiem (z ryc.)—Stanik z baskiną zwany adryane (z ryc.)—Przegląd mód.—Tablica kroju do numeru 24 i 25 Bluszczu.

---

* (Ludność Kaukazu). Dotychczasowe wiadomości o liczbie górali kaukazkich nie są jeszcze dokładne. Jeżeli w Rosji zebranie dokładnej cyfry ludności połączone jest z niejaką trudnością, to trudniejszem jest w kraju półdzikim, w którym nie masz żadnych pewnych źródeł dla ułatwienia tej pracy. Wszelako w ostatnim czasie zebrano w tej mierze wiadomości, dość blizkie zdaje się prawdy, które tu podajemy, z zaznaczeniem ściśle wykazanych jako też przybliżonych: *Obwód Dagestański. Dagestan północny.* Posiadłość tarkowska obejmuje 6,177 dymów, 35,385 mieszkańców; naibstwo prysułakskie 2,567 dymów, 12,835 mieszkańców; chaństwo mechtulińskie 3,371 d. 16,855 m.; okrąg dargiński 13,925 d. 69,625 m. *Dagestan środkowy*: okrąg gunibski 13,365 d. 66,835 m.; okrąg kazikumykski 6,939 d. 34,695 m. *Dagestan zachodni:* okrąg andijski 8,12 d. 40,060 m.; okrąg awarski 6,368 d. 31,840 m. *Dagestan południowy*: okrąg tabasarański 16,073 d. 80,365 m.; okrąg kiuryiński 7,061 d. 35,305 m.; okrąg samurski 6,812 d. 3,461 m. W ogóle w Dagestanie 90,672 dymów 457,360 mieszkańców. (Wykaz dymów w Dagestanie z r. 1864, jest dokładny, a ilość mieszkańców przybliżona, w stosunku 5 na dym). *Okrąg zakatalski*: 10,328 dymów 52,588 miesz. (Ilość dymów dokładna, a cyfra ludności wzięta jest z kameralnego wykazu izby skarbowej zakaukazkiej z r. 1860). *Obwód kubański:* okrąg urutski 1,577 d. 7,530 m.; okrąg zielenczucki 2,113 d. 14,030 m.; okrąg elboruski 2,420 d. 14,630 m.; okrąg łabiński 4,250 d. 26,000 m.; okrąg psekupski 2,278 d. 14,215 m.; razem 12,638 dymów 76,405 miesz. (Ilość dymów i ludności w okręgach obwodu kubańskiego z wykazu r. 1865, jest dokładna, z wyjątkiem tylko okręgu łabińskiego, w którym ilość dymów i mieszkańców wykazana jest w przybliżeniu). *Obwód terski*: okrąg osetyński 5,788 d. 24,160 m.; okrąg kabardyński 6,316 d. 41,501 m.; okrąg inguszewski 6,185 d. 31,237 m.; okrąg czeczeński 12,937 d, 58,216 m.; okrąg arguński 3,686 d. 18,430 m.; okrąg iczkieryński 2,923 d. 13,185 mieszk.; okrąg kumykski 7,052 d. 36,613 mieszk.; okrąg nagórny 3,971 d. 21,876 m.; razem 48,857 dymów 245,218 miesz. (Ilość dymów w okręgach czeczeńskim i arguńskim jest dokładna, a ilość ludności przybliżona w stosunku 4 i 5 głów na dym; w pozostałych zaś okręgach obwodu terskiego cyfry dymów i ludności są dokładne). *Oddział wojenny suchumski:* W okręgu suchumskim 2,826 d. 16,475 m.; w Abchazji 4,810 d. 26,762 m.; w Samurzakaniu 3,965 d. 25,570 m.; w okręgu cebeldyńskim 1,436 d. 10,443 m.; razem 13,037 dymów 79,190 mieszkańców (wykaz z r. 1865). (*Rus. Inw.*)

---

* (Dziennik Poznański) w numerze 64 z d. 20 b m., dwukrotnie, — raz w artykule wstępnym, drugi raz w korespondencji ze Lwowa, — chwali się iż odzyskał napowrót wstęp do państw austrjackich. Dziwnie to jakoś odbija, obok zamieszczonej wczoraj w naszym dzienniku korespondencji ze Lwowa, podającej głuchą wieść o zakazaniu przez rząd pruski wszystkich dzienników austrjackich.

* (Sprawy irlandzkie) *Londyn, 16 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, hr. Grey zaproponował, ażeby izba przekształciła się w przyszły wtorek na komitet, dla zbadania położenia Irlandji. Mówca wskazuje na złe warunki, wśród których znajduje się ludność tego kraju, która nie przestaje zmniejszać się w sposób zastraszający, na skutek emigrowania. Powiada on, że terazniejszy ruch buntowniczy wywołuje w kraju wielkie zamięszanie, że ruch ten nie jest wypływem nędzy, i że niepodobna nie przypisać go brakowi miłości ludności irlandzkiej i złym rządom. Nadmienia on, że izba powinna przekonać się, czy użalania się irlandczyków mają rzeczywistą podstawę, i szukać środków do usunięcia powodów. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Jamaika). Komisja śledcza prowadzi dalej swe prace. *Colonial Standard* wynurza przekonanie, że śledztwo usprawiedliwi postępowanie gubernatora Eyre i innych urzędników. Gubernator Eyre otrzymuje adresa z wynurzeniem sympatij. *Morning Journal* widzi rzeczy w innem świetle. Powiada on, że zbrodnie władz zostały dostatecznie dowiedzione, i obwinia oficera Ramsay o morderstwo. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Okólnik). Depesza otrzymana z Wiednia donosi, że według pogłosek krążących w tej stolicy, Austrja przesłała mocarstwom nie niemieckim okólnik, w którym zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualności, jakie sprowadzić może polityka anneksyjna Prus. (*La Fr.*)

Francja.

* (Rozprawy nad adresem.) Poprawka lewego krańca ciała prawodawczego w przedmiocie rozprzestrzenienia swobód politycznych, doznała losu, który można było przepowiedzieć jej z łatwością. Pomimo pięknej mowy p. Juljusza Favre na posiedzeniu z 15 b. m., pomimo rozumu i zręczności rozwiniętych następnego dnia przez pp. Picard i Juljusza Simon, pomimo względnej niższości odpowiedzi członków większości, poprawka nie zyskała ani jednego głosu, po za obrębem 17 członków, którzy ją podpisali; została ona odrzucona większością zakrawającą na jednozgodność. Podobna nieufność większej części ciała prawodawczego dla uczuć i propozycij lewicy, nieufność oparta na tendencjach anti-dynastycznych, które jej zarzucają, wydaje się niektórym osobom dość silną, kiedy sądzą one, że sam fakt przyłączenia się deputowanych radykalnych do poprawki stronnictwa pośredniego, będzie dostatecznym dla zadecydowania jej odrzucenia, a przynajmniej dla zaszkodzenia jej w umyśle większości. Sama zresztą opozycja zdaje się być niepewną pod tym względem, i zdawałoby się, że jeszcze 15 b. m. nie wytknęła ona sobie stanowczo trybu postępowania, inaczej bowiem niepodobna byłoby zrozumieć pracy jaką sobie zadawał w pomienionym dniu *Avenir National*, dla odradzenia opozycji przyłączenia się do poprawki p. Buffet, w bardzo prawdopodobnym wypadku, że jej własna zostanie odrzucona. Wprawdzie sam tylko dziennik p. Peyrat doradza opozycji nienawistne odosobnienie; prawdopodobieństwa są przeto po stronie zasady przeciwnej, popieranej zwłaszcza przez *Temps.* Należałoby atoli, dla powodów już wskazanych, powstrzymać się od prognostykowania, jako konsekwencję tej koalicji pomiędzy lewym krańcem i lewym środkiem, przyjęcia poprawki trzydziestu sześciu, która stała się, jak wiadomo, na skutek stopniowego przystępowania do niej, poprawką czterdziestu sześciu. Poprawka ta miała być roztrząsana na posiedzeniu z 17 b. m. Rząd weźmie w tych rozprawach udział przez usta p. Rouher, któren miał 16 b. m. tylko krótką mowę, zastrzegając sobie, jak sam powiedział, przemówić obszerniej przy poprawce stronnictwa pośredniego. *(Nord).*

* (Ciało dyplomatyczne). Zwrócono uwagę na to, że na ostatniem przyjęciu tygodniowem u ministra spraw zagranicznych, ciało dyplomatyczne zebrało się w daleko znaczniejszej liczbie niż zwykle. To zebranie tak ożywione w chwili, kiedy konferencja otwarta w Paryżu dla uregulowania kwestji księztw naddunajskich, rozpocznie na nowo swoje posiedzenia, tłumaczy się jako oznaka coraz serdeczniejszego zbliżania się pomiędzy sobą rozmaitych mocarstw reprezentowanych przy dworze tuileryjskim. (*La Fr.)*

* (Zaprzeczenie). *Mém. dipl.* zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre dzienniki niemieckie o projekcie zjazdu pomiędzy cesarzem austrjackim a królem pruskim. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Zakaz policyjny). *Kassel, 17-go marca.* Policja zabroniła zebrania się w dniu jutrzejszym obywateli, którzy według otrzymanego wezwania mieli na zgromadzeniu zadecydować, czy obywatele kaselscy zgadzają się z rezolucjami uchwalonemi niedawno przez stany krajowe. (*Wien. Z.*)

Turcja.

* (Cholera). Wiadomości otrzymane z Kairu zaprzeczają pogłoskom o wybuchu cholery w Egipcie. *(Wien. Z.)*

Włochy.

* (Dług papiezki). Według *Mémor. dipl.* rządy francuzki i włoski zbierają ciągle dokumenta potrzebne do należytego uregulowania cyfry długu papiezkiego. Obie strony zgodziły się już na to, że podział tego długu powinien być dokonanym przed zupełną ewakuacją państwa rzymskiego przez wojska francuzkie. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 17 marca.

Z sejmu. — Wykłady popularne dla rzemieślników i przemysłowców.

Na dzisiejszem posiedzeniu toczyły się dalej rozprawy ogólne nad projektami do ordynacji gminnej. Podobnie jak projekt mniejszości komisji zwany ruskim, upadnie i projekt mniejszości polskiej, który żąda gminy zbiorowej drogą przymusowego łączenia kilku gromad i obszarów dworskich. Przeciwko przymusowemu łączeniu gromad z obszarami dworskiemi są nietylko włościanie i księża ruscy, lecz znaczna część szlachty, właścicieli ziemskich. Projekt przeto większości komisji, mimo dwumiesięcznej agitacji *Czasu* i *Gazety Narodowej*, tych samozwańczych potentatów opinji, zostanie zamieniony w uchwałę sejmową.

Zapowiadają jeszcze dwa odczyty z nauk przyrodzonych dla rzemieślników i przemysłowców. Nie było ich w tym roku wiele a i udział w nich był bardzo słaby. Z kilku występujących prelegentów zasługuje na wzmiankę profesor Płachetko, którego wykłady tak z geologji jako też nauki o elektryczności, odznaczały się zwięzłością i zrozumiałością nawet dla tej części słuchaczy, która o pomienionych naukach najmniejszego nie miała wyobrażenia. ♂.

Zürich, d. 14 Marca.

Powrót jenerała-sztyletnika, jego operacja finansowa i sprawa honorowa.—Sąd publiczny i rozpędzenie sędziów.— Petycja.—Nagroda przyobiecana Tretiakowi.—Doktor Łukaszewski prezes wzajemnopatów w ziemiach tureckich.—Spotkanie i domysły.

Jenerał-sztyletnik Giller wrócił onegdaj z Paryża zdrów i cały a przytem w złotym humorze bo mu się udało wyłudzić od tamtejszego stowarzyszenia litwinów 5,000 franków na dalsze wydawnictwo *Ojczyzny*.

Sprawa jego z Awejdą dzięki wdaniu się sądu polubownego, została w zgodny sposób załatwioną. Zajęczego serca jenerał, widząc gotowość Awejdy do pojedynku, przeprosił go publicznie. Zobowiązał się nadto, w najbliższym numerze *Ojczyzny* (nb. jeżeli ta ukaże się jeszcze na horyzoncie bendlikońskim) oraz w innych pismach narodowych, odwołać rzucone przez siebie na Oskara Awejdę oszczerstwa i zaliczyć go napowrót w poczet narodowych męczenników.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu w Café du Nord, miał miejsce sąd publiczny, ustanowiony przez towarzystwo dobroczynności, przeciw Tretiakowi, oskarżonemu o napaść i czynne pokrzywdzenie Roguskiego prezesa tegoż towarzystwa. Na sędziów zaproszeni zostali: 1) Matusiewicz prezes towarzystwa demokratycznego; 2) Kamiński Wincenty, członek towarzystwa bratniej pomocy; 3) Steczkowski członek towarzystwa naukowego; 4) Siatecki młodszy apostoł sekty towiańczyków i 5) wypuszczony onegdaj z kozy artysta kociej muzyki Lisikiewicz, członek rady towarzystwa dobroczynności. Prokuratorem obrano Stempkowskiego, także członka towarzystwa dobroczynności.

Oprócz zatem jednej kasy oszczędności były reprezentowane w sądzie wszystkie nasze zürichskie stowarzyszenia.

Z powodu niepogody nie wielu ciekawych zgromadziło się na sąd. Tretiak mimo kilkakrotnych wezwań ani do śledztwa, ani na sąd nie stanął, postanowiono zatem osądzić go zaocznie. Tretiak zaś ze swej strony powziął zamiar rozegnania sędziów. W tym celu zebrawszy i uzbroiwszy w kije kilkunastu członków towarzystwa kasy oszczędności, wpadł z nimi do sali posiedzenia w chwili, kiedy sędziowie po odczytaniu przez prokuratora Stempkowskiego akt śledczych zabierali się do wyjścia na ustęp dla ostatecznej narady. Jego niespodziane zjawienie się na sądzie z tak liczną i zbrojną eskortą, niemiłe sprawiło na obecnych wrażenie, dla tego wielu wysunęło się natychmiast cichaczem z kawiarni. Pozostałą publikę i sędziów Tretiak rzeczywiście przy pomocy swego orszaku rozpędził, papiery zaś jego sprawy dotyczące na stole porozkładane podarł w drobne kawałki. Cała ta operacja nie obeszła się jednak bez razów. Nie jeden uciekinier wyniósł z kawiarni potężnego guza na łbie i nie jedna też pałka potrzaskaną została na grzbietach sędziów.

Przewódcy reprezentowanych na sądzie towarzystw, zamierzyli podać do rady związkowej szwajcarskiej zbiorową petycję o przepędzenie ztąd Gillera, który był i jest zawsze główną sprężyną i powodem wszystkich zajść i awantur jakie dotąd miały miejsce w Zürichu. Co zaś do Tretiaka, temu za jego częste grubiańskie napaści, postanowiono przy pierwszej lepszej sposobności należycie grzbiet wygarbować.

Były dowódca wyprawy na oślą górę doktor Łukaszewski znajduje się obecnie w Bukareszcie i jest prezesem wszystkich wzajemnopatów na terytorium tureckiem osiadłych. Od czasu wypędzenia księcia Kuzy, pomiędzy Łukaszewskim a bendlikońską radą kierującą, ciągłe kursują depesze. W ostatniej odebranej przez Gillera dnia wczorajszego, Łukaszewski uskarza się na brak pomiędzy tamtejszą polonią ludzi zdolnych do konspiracij politycznych i żąda wyprawienia ztąd na Mołdawię i Wołoszczyznę przynajmniej dwóch ludzi znanych ze zdolności rewolucyjnych. Dla zaradzenia temu, wezwał jenerał-sztyletnik na dzień jutrzejszy do Bendlikonu wszystkich członków rady towarzystwa kasy oszczędności na posiedzenie.

Spotkaliśmy dziś z rana hr. Platera jadącego dorożką ku kolei żelaznej. Po kostiumie narodowym w jaki był przystrojony, oraz chorągwi po Janie III, którą dźwigał na ramieniu, domyślamy się, że szanowny opiekun inwalidów zdąża na jaki festyn szwajcarski, do którego z kantonów, w celu naturalnie polityczno-kwestarskim.

Q.

Paryż, 15 marca.

Bil reformy w Anglji.— Trudności finansowe w Meksyku.— Dwie pożyczki, włoska i rzymska.— Hr. Sponneck.— Przystępowanie francuzów do towarzystwa polskiego zbratania się wyznań.

Bil reformy, który złożony być miał onegdaj w izbie gmin, budzi w najwyższym stopniu ciekawość publiczności angielskiej. Od samego rana, tłumy gromadziły się koło gmachu izby, a ponieważ czekać trzeba do wieczora, bardzo wiele osób przyniosło z sobą jedzenie na cały dzień. W południe zgłosiło się pięć razy więcej publiczności, niż takowej pomieścić mogą galerje sali posiedzeń izby. W wykazie statystycznym złożonym przez p. Gladstone, zasługuje na uwagę ten fakt, że klasy robotnicze są już reprezentowane pomiędzy wyborcami w takiej wysokości, o jakiej nikt się nie domyślał. Tak, na 463,548 wyborców z miasteczek, jest 128,603 należących do kategorji rzemieślników, mechaników i innych profesij utrzymujących się z pracy ręcznej; dochodzimy przeto do tego niespodzianego faktu, że przeszło ćwierć wyborców miasteczek składa się z tej klasy, która zdaniem niektórych polityków, była dotąd wyłączona od reprezentacji.

Jeżeli prawdą jest, jak utrzymują, że trasowania rządu meksykańskiego na Paryż zostały zakwestjonowane, możnaby uważać tę odmowę wypłaty za początek nowej sytuacji, której skutki nie omieszkają rozwinąć się na szkodę Francji. Takie są skutki dalekich wypraw.

Nieszczęśliwe Włochy ciągle pożyczają. Papież znegocjował u bankiera paryzkiego Lafitte pożyczkę 50 miljonów. Pożyczka ta wypuszczoną została po kursie 62 franków. Mówią także o pożyczce 600 miljonów na rachunek rządu króla Wiktora Emanuela; będzie to pożyczka 5-procentowa. Włochy idą błędną drogą gdy szukają w podpisach narodowych środka do zapełnienia przepaści, z każdym rokiem coraz głębszej, deficytu, którego kres jest trudny do przewidzenia.

Hr. Sponneck przybył do Paryża z Aten. Jest to człowiek, w którym król Jerzy I pokłada stale największe zaufanie. Zresztą hr. Sponneck zasługuje ze wszech miar na tę przyjaźń królewską, nie umie on kochać przez połowę. Podczas podróży z Pireum do Marsylji, pies jego wpadł do morza; hrabia upraszał kapitana, ażeby kazał zatrzymać statek dla wyratowania psa; kapitan odpowiedział, że przepisy nie pozwalają zatrzymywać się na morzu, chybaby wpadł do wody człowiek. Hrabia, nie wiele myśląc, skoczył z pokładu do morza. Wyratowano go wraz z psem jego.

Nie posiadam się z podziwienia, dowiaduję się że wielki rabin paryzki Uhlmann, oraz rabin Astrac, jak niemniej pp. Munck z instytutu francuzkiego, Carle Henri, adwokat Lewen i Levy Bernard, zapisali się na członków towarzystwa emigracji polskiej, tak zwanego zbratania się wyznań. Zaczynam tracić dobre wyobrażenie, jakie miałem o izraelitach francuzkich, których uważałem jako ludzi w wysokim stopniu rozsądnych. Jak panowie ci mogą podawać rękę rewolucji polskiej? Czyż wyznanie żydowskie ulega w królestwie polskiem prześladowaniu? Czyż nie istnieje tam przeciwnie jak największa tolerancja religijna? Czyż rząd ruski nie stargał odwiecznych przesądów i nie udzielił izraelitom tych samych praw, z jakich korzystają katolicy, ewangelicy, prawosławni? Co znaczy obecność tych czcigodnych obywateli francuzkich w towarzystwie demagogów polskich? Przyznać muszę, że arcybiskup paryzki postąpił daleko roztropniej niż wielki rabin Ulmann, albowiem gdy ksiądz Mikoszewski przybył do pałacu arcybiskupiego, nie przyjęto go. Tak samo p. Uhlmann powinien był postąpić z emigrantami, zwłaszcza że współwyznawcy jego doznają od rządu ruskiego szczególnych względów. Jeżeli wielki rabin Uhlmann potrzebuje dopominać się o swobody, niech się dopomina o takowe dla Francji, lecz niech pozostawi w spokoju nasz kraj, gdyż nie potrzebujemy rad z zagranicy. Rząd wie co może i co powinien dla nas uczynić! Precz z donkiszotyzmem, z kondotjerami przenoszącemi swe paradoksa z jednego kraju do drugiego dla zyskania sobie rozgłosu. Jeżeli p. Uhlmann chce występować w charakterze obrońcy praw, niech broni żydów uciskanych w Turcji, Hiszpanji, Irlandji i Rzymie, lecz niech pozostawi w spokoju swych polskich współwyznawców, rząd bowiem opiekuje się nimi w sposób skuteczny. To co mówię do wielkiego rabina Uhlmanna, stosuje się także do jego szanownych kolegów: niech udadzą się oni do Polski, a przekonają się na własne oczy o prawdzie moich twierdzeń.

A. M.

Pracownicy Morscy,

(Les travailleurs de la mer)

p. Wiktora Hugo.

Historja jest prosta i rozdzierająca.

Przeczytałem ją całą bez odetchnięcia; północ bije, i porzucam książkę aby wziąść się do pióra. Całe moje jestestwo jest wstrząśnięte odczytaniem tych dziwnych, potężnych stronnic; dokładniej słyszę łkania i śmiech mego serca pośród głębokiego milczenia nocy.

Poprostu opowiem wam tę historję stronica po stronnicy. Zaspokoję w ten sposób waszą ciekawość i sam się uspokoję, spowiadając się z swych wrażeń.

Nazywał się Gilliatt. Nie wiadomo zkąd przybył a poszedł na najwznioślejszą śmierć. Jest to człowiek miewający widzenia, dziki; człowiek pełen nieśmiałości i odwagi; spełniający olbrzymie prace, a drżący w obec swego nazwiska skreślonego na śniegu białym paluszkiem młodej dziewczyny. Mieszkał w osamotnionym domu, a miano go za czarownika, za którego sam chwilami się miewał; kocha i walczy z sobą,— to są jego czary.

Ona nazywa się Deruchette. Poeta nazywa ją „Ptaszkiem mającym kształt dzieweczki." Ma ona: „czoło naiwne, szyję wysmukłą, włosy kasztanowe, płeć białą z małemi piegami podczas upałów, usta wielkie i zdrowe, a na tych ustach czarowną i niebezpieczną jasność uśmiechu." To ta złośliwa, której paluszek pisze po śniegu. Tego dnia zrobiła swywolę, która miała zabić bohatera. Dramat ma się odbywać pomiędzy temi dwoma osobami. Spojrzenie, uśmiech były dostateczne. Tak samo dzieje się zawsze. Idzie się spokojnie po drodze. Przychodzi dziewczę z jasnem spojrzeniem, które rozstrzyga o dalszym uśmiechu i płaczu.

Dramat zawiązuje się bardzo naturalnie. Deruchette ma stryja marynarza „z sercem na dłoni, dłoni szerokiej tak jak i serce." Lethierry zawzięcie pracował, zbierając majątek grosz po groszu, a został zniszczony przez Rantaira, swego wspólnika, którego wychował, a który ucieka z pieniędzmi. Lethierry zaczyna na nowo: każe zbudować pierwszy parowiec, który odbywał służbę pocztową pomiędzy wyspami angielskiemi, a wybrzeżami kanału brytańskiego. Fortuna po takiem śmiałem ryzyko, okazuje się mu znów przychylną. Deruchette zachowa białe swe rączki.

Na początku opowiadania Gilliatt marzy, Deruchette śpiewa, Lethierry kocha swą synowicę i swój statek, *La Durande.* Kapitanem tego statku, jest osoba przerażającej uczciwości, milcząca, niejakiego Clubina. Clubin powiedział sobie, że dziesięć lat uczciwości, nadzwyczaj pomaga łotrowi do łatwego ukradzenia znacznej sumy. Czeka i czuwa. Kiedy blizko jego ręki znajdzie się pękaty worek, stanie się łotrem. Do tego czasu przekłada być uczciwym.

Ale zjawia się znów Rantaire, a Clubin go ściga potajemnie. Dogania go w chwili, kiedy ten bandyta zabił strażnika wybrzeżnego, który przeszkadzał jego ucieczce. Z rewolwerem w ręku Clubin okrada złodzieja pod pozorem zwrotu.

Rantaire, który temu nie wierzy, skoro tylko dostał się na morze, gdzie go nie może dosięgnąć kula rewolweru, woła do Clubina, iż zawiadomi Lethierrego o tym zwrocie, ażeby pieniądze nie zbłądziły w drodze.

Clubin ma w ręku sumę, na którą tak długo czekał; ponieważ uczciwość już mu się na niewiele przyda, chowa pieniądze do kieszeni, i nie znajduje lepszego środka zniknięcia, jak rozbić się ze statkiem *La Durande.* Udając się z Saint-Malo do Guernesey, przygotowuje swą śmierć; prowadzi statek wprost na skały, o które go rozbija.

Ale przedsięwziął właściwe środki, wie jak się ocalić. W ostatniej chwili jeszcze udaje poświęcenie, bohaterstwo. Pakuje pasażerów do łodzi, a nie chce wsiąść z nimi, udaje iż chce umrzeć na statku. Lecz kiedy mgła opadła, postrzega że igrał ze śmiercią, a śmierć go zwyciężyła. Omylił się co do skały, i znajduje się w odległości pięciu mil od stałego lądu i musi umierać na pustej skale. Fatalizm nazywa się tu opatrznością.

Lecz poemat jeszcze się nie zaczął. Były dotąd tylko urocze, ciekawe stronnice. Pierwszym efektem dzieła, jest studjum strasznej rozpaczy tego łotra, którego Bóg oszukał.

Przypominacie sobie rozdział: „Burza pod czaszką" w „Nędznikach". Clubin wyje z boleści, straszny jest cierpieniem i wściekłością Jego dziesięć lat uczciwości na nic mu się nie przydały. Płacze.

Lethierry płacze także, opłakuje swój piękny statek *La Durande*, zgasły na skałach. Oddałby krew za ocalenie maszyny, która nie musiała się uszkodzić; obiecuje nawet oddać ręki Deruchetty chłopcu, który mu przyprowadzi duszę *La Durande*, tę duszę ze stali i miedzi, ożywiającą tak dzielnie jego oblubienicę na falach morskich. Lecz wie że nikt taki się nie znajdzie, bo ocalenie jest niepodobnem, a nawet byłoby szaleństwem probować coś podobnego.

Zakochani bywają szalonymi, a Gilliatt miewał widzenia. Zawsze ma on przed oczyma białą stronnicę, płachtę śniegu, gdzie Deruchette napisała jego imię. Probuje on niepodobieństwa, udaje się sam, jak dawniejsi bohaterowie na walkę z morzem, siada do swej łodzi i wyzywa ocean. Natenczas rozpoczyna się walka epiczna, walka człowieka przeciw ogromowi fal. Poeta nigdy nie napisał wznioślejszych, silniejszych stronnic. Przekładam tę walkę nad walkę za barykadami w „Nędznikach" i oblężenie w „Notre Dâme". Jest w tem jakiś nieokreślony powiew nieskończoności.

Gilliatt jest sam w obec morza, chce mu wydrzeć jego zdobycz, usadawia się na skale i przez dwa miesiące codziennie walczy z falami. Naprzód idzie o wydobycie maszyny i ułożenie jej w łodzi. Nie będę tu mówił ile to potrzebowało pracy, starań. Co godzina naraża swe życie. Powoli spełnia swe straszne zadanie. Kuje, rozbiera, zabija; jest to przerażający Robinson, pracujący jak Cyklop. Nakoniec pewnego

pięknego dnia maszyna jest ocalona i złożona w głębi łodzi. Wszystko zdaje się skończonem. A tu znów trzeba robić na nowo. Powstaje burza, Gilliatt buduje tamę dla powstrzymania uraganu. Maszynę składa pomiędzy dwoma skałami i robi przed nią wał, który wzmacnia w miarę uderzenia fal. Jeżeli wał zostanie przerwany, Gilliatt będzie pochłonięty. Ale Gilliatt myśli tylko o maszynie, chętnie ze swego ciała zrobiłby dla niej tarczę. Spojrzcie na tego człowieka straconego wśród burzy na kilku łokciach kwadratowych skały, walczącego bez znużenia przeciwko całemu rozhukanemu oceanowi! Stoi on blady, zbity przez deszcz, stawiając czoło burzy, chwytając się skał żeby nie być porwanym przez wicher. Jest sam, a czuje w sobie odwagę i siły poskromienia rozhukanego morza, ponieważ biały paluszek nakreślił na śniegu litery jego imienia.

Dzielny to pracownik morski. Chwilowo jednak słabnie. Wiatr ucichł, burza przeszła, niebo jest pogodne. Ale rozhukane fale pozostawiły ślad swego przejścia; łódź bierze wodę, maszyna zatonie. Gilliatt rozbiera się aby swem odzieniem zatkać dziurę. Potem prawie omdlewa i pada wycieńczony na skałę, nie mogąc już walczyć. Po przebudzeniu się widzi, że Bóg zlitował się: łódź jest na powierzchni wody, może więc odwieść maszynę do Guernesey.

Zapomniałem o jednem ze strasznych zdarzeń, jakie przytrafiło się Gilliattowi podczas dwumiesięcznej jego walki. W przeddzień swego wyjazdu, szukając ślimaków dla zaspokojenia głodu, wszedł do podmorskiej groty; ztamtąd przez rodzaj korytarzyka, dostał się do dziwnej, wspaniałej sali. Tam zastał okrutnego gospodarza, olbrzymią pulpę [1]) która obejmuje go swemi ramionami i dusi powoli.

Potwór ma już zabić tego, którego oszczędziła burza. Bezsilne fale niejako poruczają jednemu z swych dzieci, pomścić się za niemoc swego gniewu. Lecz Gilliatt zabija potwora, tak jak zwyciężył fale i opatrznościowym przypadkiem znajduje w grocie, kościotrup Clubina, w trzosie którego mieści się suma odkradziona Rantairowi. Jeżeli Gilliatt odwiezie Lethierremu tę sumę i maszynę *La Durande*, zwróci mu odrazu i pierwszy i drugi jego majątek.

Pewnego poranku Lethierry, obudziwszy się spostrzega komin swej maszyny naprzeciw okna. O mało co nie oszalał. Wkrótce potem Gilliatt oddaje mu trzos Clubina, a Lethierry woła Deruchetty, która jedynie może wynagrodzić bohatera. Lecz Deruchette ma białe rączki, a kiedy Gilliatt walczył na skale z oceanem o nędzną maszynę, Deruchette pokochała Ebenzera Caudray, anglikańskiego pastora, blondyna z rumianemi policzkami. Czyście nie pomyśleli kiedy o strasznych okrucieństwach popełnianych często przez łagodne dziewice? Swywolą, kuszą biednych chłopców żyjących samotnie, których posyłają na śmierć, a potem po powrocie, pozwalają się zejść w ogrodzie, na rozmowie z Ebenzerem Caudray.

Nie znam bardziej rozdzierającej chwili, nad tę, kiedy Gilliatt poznaje, że mała wartogłowa okradła go z bohaterstwa i poświęcenia. Już jej nie chce, przytłumia swe serce, opiera się Lethierremu i sam żeni Deruchettę z Ebenzerem. Zwyciężył morze, przezwycięży i własne serce. A kiedy od Guernesey oddala się statek unoszący dwoje szczęśliwych małżonków, siada na skale gdzie jest pewny znalezienia wiekuistego spoczynku. Tamto niegdyś wyrwał Ebenzera z paszczy śmierci. Ktokolwiek tam zapomni się podczas przypływu morza, niezawodnie zostanie pochłonięty. Gilliatt z oczami wlepionemi w statek unoszący jego duszę, spokojnie czeka na morze. Przezwyciężył ocean, chce przezeń umrzeć. Statek oddala się, fale się zbliżają. „W chwili kiedy statek zniknął z widnokręgu, zniknęła i jego głowa pod wodą. Pozostało tylko gładkie morze.“

Taka jest ta prosta a rozdzierająca historja.

Nie wiem czym zdołał dać pojęcie o tym wspaniałym dramacie. Teraz rozumiem przedmowę: „Pracownicy morscy” przedstawiają walkę człowieka z żywiołami, jak „Nędznicy” walkę człowieka przeciwko prawom, również jak „Notre Dame de Paris” walkę człowieka przeciw dogmatowi.

Ja przekładam widok bohatera pokonywającego żywioły. Tu poeta ma serce i wyobraźnię swobodne. Nie ma kazania, nie toczy sporu. Po prostu jest wielkim malarzem sił człowieka i sił natury. Po prostu jest artystą i niepotrzebuję się troszczyć o jego teorje społeczne i filozoficzną wiarę.

Wiktor Hugo w swym utworze nie chciał wytoczyć procesu społeczeństwu. Po prostu wziął z rzeczywistości rozhukane morze, łatwowiernego chłopca i łagodną a okrutną dziewczynę i zetknął z sobą te trzy istoty. Co do portretu Ebenzera Caudray, jest on prawdziwym; taki Ebenzer znajduje się daleko ztąd, nad brzegami Wisły. Ten także został ocalony i napełnił goryczą serce wychodźcy, swego dobroczyńcy. Wdzięczności, jesteś tylko ciężarem. ω.

Paryż, 9 marca.

[1]) Rodzaj pająka morskiego wysysającego krew z człowieka.

* Przyjechał do Warszawy tajny radca, senator *Andrault* z Łap; — wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Dohturow*, jenerał-major *Dżunkowski* i fligiel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, rotmistrz, baron *Pritwitz*, do Petersburga; jenerał-major *Ciawłowski* do Lublina.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Izrael Berlinsztejn na stacji Podbory Nowgorodz. gub., urząd wójta gminy w Starożebrach, Kasper Cybulski w Koren Wołyń. gub., Stanisławowa na ręce Hassmana w Czarnet Radom. gub., Szlama Kiper bez dokładnego oznaczenia miejsca, Mokrzycki w Wilnie, Mikołaj Kuźmin w Żytomirskiej gub., Uszer Zelig Wejngarten w Brześciu-litewskim, Tischenhausen w Wilnie.

* W dniu 20 marca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 14 żeńskiej 18, *Starozakonnych*: żeńskiej 3, męzkiej 1, razem 36; zaślubieni *Chrześcjanie*: Popczyński Franciszek urzędn., z Hegeman Julją; Koperski Juljan restaur., z Idzkowską Józefą; zmarli *Chrześcjanie*: Kamelska Helena lat 25 żona urzędn.; Jaroszewska Franciszka lat 47; Basińska Cecylja lat 30; Pachlicka Józefa lat 80 wyrobn.; Grzybowska Elzbieta lat 59 wyrobn.; Borzejewska Juljanna lat 26 wyrobn.; Kondysiewicz Joanna lat 48 żona ogrodn.; Sobociński Franciszek lat 79 uboga w dobr.; Mączarska Wiktorja rok 1 cór. gis.; Zabrański Gracjan lat 2 syn szew.; Starzyńska Bronisława rok 1 i pół cór. mecen.; Pawliński Klemens rok 1 i pół syn druk.; Czartoszewski Ksawery lat 3; Stokowski Józef lat 3 wych. dziec. Jezus; Szczesna Józefa dzień 1; Wanke Anna dni 14 cór. wyrobn.; Folej Józef dni 5 syn żołn.; Kasprzak Józef dni 29 syn służ.; *Starozakonni*: Maryem Eljasz lat 45; Aizenstark Szmul mies. 7; Kratka bezim. dzień 1; troje dzieci nież. urodz.

Kalendarz.

We czwartek, 22 marca, — śśw. Pawła bisk. i Oktawiana. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 1; zach. o godz. 6 min. 14.

W piątek, 23 marca, — *N. M. P. Bolesnej*, św. Katarzyny kr. szk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 58; zach. o godz. 6 min. 16.

Widowiska.

Warszawa, dnia 9 (21) Marca.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Faust**, przez artystów włoskich, abonament N. 21, lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Aleksander Stradella i Koncert** na skrzypcach p. Besekirskiego. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj*, dawano baletu **Sylfida** 2-gi akt; **Divertissement tancerskie**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Sztuka i Handel**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

Ceny targowe.

dnia 8 (20) *marca.* Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 240 — 255 f.	6 90	$8\ 17\frac{1}{2}$
Żyto „ 220 — 230 f.	4 50	4 65
Jęczmień	3 30	3 50
Owies	2 25	2 40
Groch polny	— —	— —
Kartofle	1 50	1 65

Pud siana od k. 30—35. Pud słom. od k. — — 25;

Dowozu: Pszenicy 150, Żyta 55; Jęczmienia 200, Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. $83\frac{1}{4}$

Garniec „ od kop. 90 do kop. $92\frac{1}{2}$

Wymierzono w Urzędzie Kons wiader 1278.

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 8 (20) Marca 1866 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	$30\frac{3}{16}$	$\frac{1}{4}$	—
„ Hamburg 3 „	$27\frac{3}{16}$	$\frac{1}{16}$	$\frac{1}{8}$
„ Amsterdam 3 „	$149\frac{1}{2}$	150	—
„ Paryż 3 „	316	317	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	108	—
7. „ Rothschilda	—	110	111
1. „ Premiowa z r. 1864	—	$108\frac{1}{2}$	—
2. „ „ r. 1866	—	$105\frac{1}{4}$	—
5% Bilety Bankowe 1 Em.	$89\frac{3}{4}$	2E.	$88\frac{3}{4}$
Akcje Wielk. Tow. drog żel. za 125 R	—	124	$121\frac{1}{2}$
Obligacje „ „	—	$94\frac{1}{2}$	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „	—	—	—
Akcje drogi żel. Warsz.-Terespolskiej	—	95	$94\frac{1}{4}$

Obserwatorjum Meteorologiczne.

8 (20) *marca*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	729.5	731.1
Termometr Reaum.	+ 2°8	+ 5.°8
Stan nieba	pochm. deszcz	pochm.

Największe ciepło + 7.°6 R. Najmniejsze ciepło + 1.0 R.
Z rana d. 9 (21) marca + 1.°6 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 9 (21) Marca 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	85	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	25	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	82	—	81	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	70	50	70	25
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	33
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	108	75	108	25
„ „ „ 1866 „	106	—	105	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	76	25	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	67	50	67	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	50	95	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	101	—	100	66

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	117	30	117	15
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	117	15	117	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	178	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	—	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	95	55	95	25
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	113	10	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	99	33
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych k. $98\frac{3}{9}$

*) „ „ „ „ Likwidacyjnych rs 1 k. $23\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 8 (20) Marca 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
5-ta Pożyczka Rosyjska		66
6-ta „		$84\frac{7}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%		$66\frac{7}{8}$
Listy Zastawne 4%		$61\frac{7}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$76\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$76\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		$84\frac{1}{2}$
„ „ 3 miesięczny		$83\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 „		$6\ 22\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „		$80\frac{2}{3}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$95\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie		$77\frac{5}{8}$
Nowa Pożyczka Premjowa		$84\frac{5}{8}$
Żyto na targu		$45\frac{1}{4}$
„ dostawę późniejszą	2 poż. 83	$43\frac{3}{4}$ Ter. $75\frac{1}{4}$
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 40
„ Hamburg		77 50
„ Paryż		41 30
Pożyczka Narodowa		62 20
5% Metaliki		59 50
Akcje Banku Kredytowego		139 20
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 70
Akcje Kredytu Ruchomego		683
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		$87\frac{1}{2}$
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *776*) *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r., wzywa Abrahama Braun handlującego drzewem, z miasta Wierurzowa Powiatu Wieluńskiego, który po samowolnem opuszczeniu kraju bez pozwolenia Rządu, wydalił się za granicę i niewiadomo gdzie obecnie przebywa, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, powrócił do kraju i o powrocie swoim sam osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej Sąd wzywający uwiadomił, albo ażeby w przeciągu tego czasu, powody niewracania do kraju na pierwsze wezwania władz do powrotu, usprawiedliwił.

Ostrzega go zarazem Sąd Kryminalny, że w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu ściągnie na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone, to jest: skazany będzie na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciw niemu zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku, powrócił do kraju, wówczas zesłany zostanie na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1866 r.

Prezes, Woźnicki.

Podpisarz, Rębalski.

(N. D. *1735*) *Sędzia Komisarz Masy upadłości Rafała Kweller i Moszka Hoppengarten.*

Wzywa wierzycieli masy upadłości Rafała Kweller i Moszka Hoppengarten, ażeby się w dniu 14 (26) Marca 1866 r. o godzinie 4 z południa, stawili w Trybunale Handlowym w Warszawie pod Nr. 549, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na tymczasowych Syndyków powyższej masy. Niestawający poczytani będą za podzielających zdania stawających.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1866 r.

A. Rodkiewicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 1737*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Fryderyka Haupt wierzyciela sumy rs. 900 w dziale IV pod Nr. 1 na nieruchomości Nr. 38 w Płocku.
2. Wacława Sutkowskiego właściciela połowy dóbr Prosiennica lit. M, C, G, z Okręgu Ostrołęckiego
3. Izraela Anerbach współwłaściciela nieruchomości Nr. 253 w mieście Płocku i wierzyciela sum złp. 1,000 i złp. 400 pod Nr. 4 i 5 działu IV. na tejże nieruchomości Nr. 253.
4. Walentego Rzeszotarskiego wierzyciela sumy rs. 450 i kary vadjalnej rs. 40 pod Nr. 19 działu IV. na dobrach Rzeszotary Stara-wieś z Okręgu Mławskiego.
5. Jana Rahowskiego współwierzyciela prawa zastawy i sumy złp. 5,500 w dziale III. i IV. pod Nr. 1 na dobrach Rostki Wielkie lit. G, w Okręgu Pułtuskiego.
6. Leona Sniechowskiego współwłaściciela dóbr Kokoszczyno lit. B, E, i Smiechy lit. B, E, z Okręgu Lipnoskiego.
7. Szczepana Brzechowskiego wierzyciela ewikcji w dziale IV, pod Nr. 6 na dobrach Bądzyn lit. A, z Okręgu Mławskiego.
8. Klemensa Dzierżanowskiego wierzyciela sum złp. 1,024 gr. 15 pod Nr. 4 i złp. 117 gr. 15 pod Nr. 7 działu IV, na dobrach Slepkowo lit. A, C, z Okręgu Płockiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 13 (25) Września 1866 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej jest wyznaczony i w tym terminie strony interesowane zgłosić się winny.

Płock dnia 5 (17 Marca 1866 r.

Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. *74*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego.*

Z powodu następnej śmierci Augusty Emilji z Wintrów Pange właścicielki domu w mieście Gostyninie Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej pod Nr 117 położonego. w jurizdykcji Sądu pokoju Okręgu Gostyńskiego, toczy się postępowanie spadkowe wzywa przeto interesentów aby w d. 15 (27) Czerwca 1866 r. jako terminie do uregulowania s padków oznaczonym pod prekluzją stawili się.

Gombin d. 2 (14) Grudnia 1865 r.

Piotr Falęcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 1729*) *Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego.*

Z powodu żądania regulacji, nowej hypoteki nieruchomości natury miejskiej, w mieście okręgowem Tykocinie Powiecie Łomżyńskim położonej, składającej się z placu przy ulicy Koczarowskiej leżącego, od tejże ulicy do ulicy Tylnej na północ ciągnącego się, między placami ze wschodu sukcossorów Karola Gros a z zachodu Cabki Holsztejn, do własności Jakuba Chludzińskiego aptekarza z Tykocina należącej, zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 7 (19) Czerwca 1866 r.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby do takowej regulacji osobiście lub przez szczególnie i urzędownie umocowanego pełnomocnika zgłosili się, żądania swe do protokółu regulacyjnego podali i w dowody usprawiedliwiające ich prawa zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie którego kolwiek z interesantów na karę do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 11 (23) Czerwca 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się upływać zacznie. Interesowani przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

w Tykocinie dnia 21 Lutego (5 Mar.) 1866 r.

Podsędek w z. Wolanowski pisarz.

(N. D. *1697*) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Biały O-gu Rawskim pod Nr. dawniej 12 a teraz 30 położonej, z domu drewnianego obory i stodółki gontami krytych składający się uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpaną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r.1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostaną, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Rawa d. 2 (14) Marca 1866 r.

p. o. Podsędka,

Asesor Kolegialny, Helman.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1571*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu pięciu terminów licytacyjnych, w biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego odbywanych, na wydzierżawienie pro 1865/71 to jest 20 Maja (1 Czerwca) 1865 do tejże daty 1871 r. dóbr zasekwestrowanych Grzymały Bełczący Stok w Powiecie Łomżyńskim położonych, Rząd Gubernjalny Augustowski, na zasadzie roskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. za Nr. 3097/1111 podaje do powszechnej wiadomości, że w terminie na dzień 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r. oznaczonym, odbywać się będzie tu, w mieście Suwałkach, na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, pomiędzy godziną 12 w południe a 3 po południu, głośna in plus licytacja na sześcioletnie pro 1866/72. to jest od 20 Maja (1 Czerwca) 1866 do tejże daty 1872 roku wydzierżawienie wyżej rzeczonych dóbr zasekwestrowanych Grzymały Belczący Stok, poczynając od sumy zniżonej rs. 296 k. 13½, wyraźniej rubli srebrem dwieście dziewięćdziesiąt sześć kopiejek trzynaście i pół na roczną dzierżawę ustanowionej, oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej wnosić będzie.

Każdy zatem, majacy chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne, postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez właściwego Naczelnika Powiatu wedle wzoru reskryptom Komisji Rządowej Przychodów i kkarbu z d. 4 (16) Września 1857 r. N. 32178 i 15466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium, wyrównwwające ¼ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 ogólnem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 r. Nr. 7363/2472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe; że użytki z drzewa w lesie do dóbr Grzymały Bełczący Stok należącym, do dzierżawcy nie należą i las oddzielnie Administrowany będzie.

Że dzierżawca za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się. A gdyby dobra Grzymały Bełczący Stok sprzedane być miały, albo innemu przeznaczeniu uległy, to dzierżawa po upływie pierwszych trzech lat w każdym roku za pięciomiesięcznym wypowiedzeniem bez możności roszczenia do kogo bądź pretensji rozwiązaną być może.

Że do dochodów dzierżawnych zaliczoną jest tylko propinacja fowarczna, a nie wiejska i gdyby ta ostatnia oddaną była do użytku dzierżawcy uiszczać będzie za nią opłatę oddzielną.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich powinny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu, staje się obowiązanym względem Skarbu pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu, lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć żadnej z tego tytułu pretensji. Nadto ostrzega się wspólubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści, jakie Skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnęci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotem mowy będących w Sekcji dóbr Rządu Gubernjalnego każdodziennie w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Suwałki d. 25 Lutego (9 Marca) 1866 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.

za Naczżlnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *1543*) *Rząd Gubernjalny Augustwski.*

Z powodu bezskutecznego upływu pięciu terminów licytacyjnych na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tejże daty 1868 r. czyli na lat trzy pro 1865/8 dobra Buczki Swidrowo lit. A, i E, po Ignacym Niedzwieckim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. N. 3546, 1194, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach odbywać się będzie w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r. pomiędzy godziną 12 w południe a 3cią po południu w szóstym terminie plus licytacja na wydzierżawienie pomienionych dóbr Boczki Swidrowo na lat sześć pro 1866/72, to jest od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. do tejże daty 1872 r. poczynając od sumy zniżonej rs. 198 kop. 75. Wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć na roczną dzierżawę ustanowionej, oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej ponosić będzie. Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez właściwego Naczelnika Powiatu wedle wzoru reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr, 32,178/18,466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające ¼ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantom, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr Rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 roku Nr. 4862/2472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe:

Że dzierżawca za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się.

Że na wypadek sprzedaży dóbr lub innego niemi zarządzenia. Umowa o dzierżawę tych dóbr zawrzeć się mająca po upływie pierwszych lat trzech w każdym następnym roku rozwiązaną być może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być wezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązanym względem Rządu, pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokułu, lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie, przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć pretensji z tego tytułu.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści jakie Skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnęci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych w każdym czasie, w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.

za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *1718*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana w magazynie Mostowym na Pradze pod Nr. 415*B*, w obec delegowanych ze strony Magistratu urzędników, odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż reszty przedmiotów po zwiniętym moście łyżwowym pozostałych, a mianowicie: trzech tafli, kordeli i kotwic od cen obniżonych o 65% procent. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z vadium wyrównywającym $1/10$ części wartości tego przedmiotu, jaki zalicytować zamierza i na koszta ogłoszenia rs. 1, które na stole licytacyjnym winny być złożone, nie utrzymującemu się zaś przy kupnie, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, niemniej wykazy szczegółowe przedmiotów na sprzedaż wystawionych, z ich ocenieniem, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1072) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia wierzycieli hypotecznych niemających prawnie obranego zamieszkania a z pobytu niewiadomych, poniżej przy każdych dobrach na których ich wierzytelności lub ostrzeżenia są umieszczonemi, imiennie wyszczególnionych, że dobra te jako zalegające w opłatach rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, w mieście Radomiu w domu pod Nr. 120 przy ulicy Lubelskiej położonym, w Kancelarji Rejenta wyznaczonego odbyć się mającą a w szczególności co do dóbr:

1. Bogorja miasto składające się z miasta Bogorja, z wsiów mała wieś, Zimnowoda i Mostki położonych w Okręgu Staszowskim Powiecie Sandomierskim w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,810 kop. 62, oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Felicjanem Tirpitz dnia 1 (13) Listopada 1866 r., że vadjum do licytacji oznaczono na rs. 2,712, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,080 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. sukcesorów Franciszka Schram, 2. Bolesława Siennickiego, 3.

Jana Kantego hrabi Lubienieckiego, 4 Ludwika Łempickiego.

2. Boże składających się z folwarku i wsi Boże, folwarku Łaziska, kolonji małe Boże, Stanisławów, Borek i Bród w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1001 k 85, oprócz raty czerwcowej 1866 roku zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tomaszem Hasmann dnia 1 (13) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs, 1618, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,375, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1.sukcesorów Michała Egert, 2. Erazma Bęben, 3. Józefy z Orpiszewskich Szymońskiej, 4 Stanisława Szymońskiego, 5.Marji Kamockiej.

3. Brzyśce część A z przyległościami Lucynja i Rudki w Okręgu Kozienieckim Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1004 k. 21 oprócz raty czerwcowej 1866 roku zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tomaszem Hasmann dnia 2 (14) Listopada 1866 roku, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1.785, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17219, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu:

1 Dawida Eisenstein, 2. Włodzimierza Koperskiego, 3. Walerji z Koperskich Andrychewicz, 4. Wiktora Andrychewicz, 5 Nepomuceny Koperskiej, 6. Stanisława Koperskiego, 7 Eleonory z Czemskich Koperskiej, 8. Adama Nosarzewskiego, 9. Walerji z Romockich Poniatowskiej, 10. Leokadji z Romockich Cyprysińskiej, 11. sukcesorów Anny Mściwojewskiej, 12. sukcesorów Marjanny Grzywaczewskiej 13. Bonawentury Pieniążek, 14. Zenony z Pieniążków Nowickiej, 15. Józefa Nowickiego, 16. Pauliny z Pieniążków Marynowskiej, 17 Konstantego Pieniażek, 18. Sabiny z Pieniążków Bilińskiej, 19. Ludwika Bilińskiego 20. Marcelego Pieniążka, 21. sukcesorów Stanisława Czemskiego, 22. Gabryela Bergsohn Sonenberg, 23. Michała Bergsohn Sonnenberg, 24. Jakóba Bergsohn Sonnenberg, 25. Perli Merli z Sonnenbergów 1go ślubu Horowiczowej, 2go Lewina Oszer Wolfa żony, 26. Lewina Oszer Wolfa, 27. sukcesorów Herszka Landau, 28. Salomona Sonnenberg, 29. Stanisława Brzozowskiego.

4 Ciszyca składających się z folwarku Ożarów, Ciszyca Górna, dolna i przewozowa w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 3,564 k. 13 oprocz raty czerwcowej 1866 r. zalegających iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Feliejanem Tirpitz, dnia 2 (14) Listopada 1866 roku, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 5116, że licytacja rozpocznie się od sumy rs 55,730, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu, 1. Piotra Plewińskiego.

5. Długie część A i Długie część B, czyli Wola Zebrzydowska w dwóch księgach hypotecznynych uregulowanych w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 396 kop. 68, oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Michałem Nalepińskim dnia 3 (15) Listopada 1866 roku, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 725, że licytacja rozpocznie sie od sumy rs. 6148, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1 Juljanny z Ciborowskich Gzowskiej. 2 sukcesorów Tekli Kosch.

6. Dmosice w Okręgu Staszowskim Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 187 kop. 47 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Felicjanem Tirpitz dnia 3 (13) Listopada 1866 r. że vadium do licytacji oznaczono na rs. 553 że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,347, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1 Antoniego Pancer, 2. Józefy Pancer wdowy, 3. sukcesorów Wojciecha Pancer.

7. Dorotka czyli Wola Sulejowska, Chałupki leśne, w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1270 kop. 84 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Adamem Damięckim dnia 3 (15) Listopada 1866 roku, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1866, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,766, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiademych z pobytu: 1 Piotra Plewińskiego.

8. Ducka Wola w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rs. 469 kop. 31 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tomaszem Hasman dnia 4 (16) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 751, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,032 że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu Adama Mączyńskiego.

9. Gapinin położonych w Okręgu i Powiecie Opoczyńskim w opłacie rat należnych w sumie rs. 327 kop. 83 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Michałem Nalepińskim d. 4 (16) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 570, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,756 że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1 Alfreda Smith Evans, 2. Douglasa Evans, 3. Marjanny z Bonieckich Ośniałowskiej, 4. Kaźmirza Bonieckiego.

10. Goździków z lasami Czarnylas i Bros zwanemi tudzież lasem dobra Mechlin, Stoczki i Goździków oddzielającym z nomenklaturą Dąbrowa i Grochówka w Okręgu i Powiecie Opoczyńskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1212 kop. 27, oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Felicjanem Tirpitz dnia 4 (16) Listopada 1866 r. iż vadium do licytacji oznaczone na rs 1369 iż licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,432 iż nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Aleksandry z Wolskich Turskiej, 2. Wiktora Turskiego, 3. Pankracji z Kotarskich Jagielskiej.

11. Grzegorzowice składających się z wsi i folwarku Grzegorzowice w Okręgu i Powiecie Opatowskim położonych w opłacie rat należnych w sumie rs. 1478 kop. 74 oprócz raty czerwcowej 1866 roku zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tomaszem Hasmann d. 5 (17) Listopada 1866 r. że vadium do licytacji oznaczono na rs. 2789. iż licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,592, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu 1. sukcesorów Alfonsy z Czarneckich Russockiej, 2. Froima Phepbeberg, 3. sukcesorów Wolfa Kalkstein.

12 Kamień Mściowski w Okręgu i Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 706 kop 87 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Adamem Damięckim dnia 7 (19) Listopada 1866 roku, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1233, iż licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10950, iż nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu. 1. Ludwiki z Zawiszów Opelskiej, 2. Stanisława Opelskiego.

13. Klwatka Szlachecka z nowo erygowanemi attynencjami: Wynysł, Wola Powadlina, Kurdwanów i Żyta z folwarkiem Przytułki inaczej Cegielnia zwanym w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 619 kop. 1 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Michałem Nalepińskim dnia 8 (20) Listopada 1866 r. że vadium do licytacji oznaczone na rs. 1225, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9605, iż nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Michała Kurdwanowskiego, 2. Petronelli Dunin jako matki i opiukunki nieletnich Władysława i Katarzyny Duninów, 3. Władysława Dunin, 4. Katarzyny Dunin, 5. Mieczysława Łabęckiego.

14. Kornicice położonych w Okręgu i Powiecie Opatowskim, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1435 kop. 32. oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Feliejanem Tirpitz dnia 8 (20) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 2124. że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,998, że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Fryderyki z Ichnatowiczów Dobrzańskiej.

15. Kowalkowice Gaj, Dobruchna, Wilkowice w Okręgu i Powiecie Opatowskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 862 kop. 37 oprócz raty czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Adamem Damięckim dnia 8 (20) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1436, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12 795 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z dobytu: 1. Anny z Kwaśniewskich Zawadzkiej, 2. Karola Zawadzkiego.

16. Krępa B. położonych w Okręgu Soleckim Powiecie Opatowskim, w opłacie rat należnych w sumie rs. 789 k. 43 oprócz raty Czerwcowej 1866 r zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Hassmannem Tomaszem, d. 9 (21) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji onnaczono na rs. 1,158, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. SS-rów Marcina Schmitke. 2. SS-rów Bogusława Gize. 3. SS-w Walentego Miklaszewskiego.

17. Łopacionek, Zagrody, Gryzikamień, Dziewiątle, Wygiełzów, Łagowica, w Okręgu Staszowskim, Powiecie Sandomierskim położych, w opłacie rat należnych w sumie rsr. 991 k. 19 oprócz raty Czerwcowej 1866 roku zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, dnia 9 (21) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1,556, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,148, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomego z pobytu: Karola Pawlikowskiego Lekarza.

18. Modrzewie w Okręgu i Powiecie Opatowskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 305 k. 53, oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Damięckim Adamem d. 10 (22) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczone na rs. 675, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,402, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomej z pobytu Bronisławy Majewskiej.

19. Ostrołęka, folwark Wyręba, w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 220 k. 18 oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Damięckim Adamem d. 11 (23) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczone na rs. 435, że licytacja rozpocznie się od sumy rs 3,701 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomego z pobytu Zygmunta Boskiego.

20. Pągowiec z wsią i folwarkiem tegoż nazwiska i miasteczko Dębno, w Okręgu Staszowskim, Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,017 k. 6, oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Damięckim Adamem d. 12 (24) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1,484 że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,902, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomej z pobytu Rozalji Ratyńskiej jako opiekunki nieletnich Olimpji i Wiktorji Ratyńskich.

21. Plec z wolnem pastwiskiem na gruntach wsi Ostrołęki oraz na Brudnówie i Woli Brudnowskiej, w Okręgu i Powiecie Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 242 k. 50 oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Damięckim Adamem d. 14 (26) Listopada 1866 r, że vadium do licytacji oznaczono na rs. 588, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,908, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. SS-rów Konstantego Kojanowskiego. 2. SS-rów Dymitra Kojanowskiego 3. SS rów Aleksandra Kojanowskiego 4. SS-rów Marjanny z Kojanowskich Ginalskiej. 5. SS rów Stanisława Szeferynowicza. 6. Franciszka Święcickiego, opiekuna nieletniego Pawla Święcickiego.

22. Rdzuchów w Okręgu i Powiecie Opoczyńskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,012 k. 81, oprócz raty Czerwcowej 1866 r zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Hassmanem Tomaszem d. 15 (27) Listopada 1866 r, że vadium do licytacji oznaczono na rs 1,692, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,797, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: Adama Łaniewskiego.

23 Rembów z folwarkiem tegoż nazwiska i wioskami Podgrodzie, Podzamcze, Kiordony i Zamlynie, w Okręgu Staszowskim, Powiecie Sandomierskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs 621 k. 74, oprócz raty Czerwcowej 1866 r zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Nalepińskim Michałem d. 15 (27) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs 1 016, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,275, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Włodzimierza Zarudzkiego. 2. Zofji z Zarudzkich Michalewskiej. 3. Adama Michalewskiego. 4. Marjanny z Zarudzkich Michalewskiej. 5. Ludwiny z Zarudzkich Kiljańskiej. 6 Franciszka Kiljańskiego. 7. Antoniny Zarudzkiej panny. 8. Stefana Łuszczkiewicza

24. Rzeczniów, Rzeczniówek, Grzechów, Jelonek, Pawliczek z Maziarniami i Wola Modrzejowa, w Okręgu Soleckim, Powiecie Opatowskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,940 k. 2, oprócz raty Czerwcowej 1862 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Felicjanem Tirpitzem d. 15 (27) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 4,850, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,830 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Mateusza Dobieckiego. 2. Mateusza Pomorskiego. 3. Józefa Godlewskiego.

25. Sady, Wola Więcierzowa, w Okręgu i Powiecie Opoczyńskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 833 k. 98 oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Damięckim Adamem 15 (27) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rsr. 1,316, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,925 i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. SS-rów Stanisława Wścieklicy. 2 Apolinarego Plucińskiego. 3. Ludwika Kolnarskiego.

26. Skotniki, Wola Skotnicka, Reczków, Ojrzenia i Papiernia, Justynów i Józefów, w Okręgu Konieckim Powiecie Opoczyńskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 1,359 k. 56, oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, iż sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Nalepińskim Michałem dnia 16 (28) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 2,035, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,250, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. Tomasza Kozłowskiego. 2. Stanisława Dąbskiego, jako ojca i opiekuna nieletnich dzieci: Heleny-Wandy-Eulalji 3-ch imion, Władysława-Karola-Damiana 3 imion Dąbskich.

27. Wola Zakrzewska, młyn Borowiec. w Okręgu i Powiecie i Radomskim położonych, w opłacie rat należnych w sumie rs. 829 k. 32, oprócz raty Czerwcowej 1866 r. zalegających, sprzedaż odbywać się będzie przed Rejentem Hassmannem Tomaszem, dnia 18 (30) Listopada 1866 r., że vadium do licytacji oznaczono na rs. 1,246, że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,872, i że nakoniec zawiadomienie to ogłasza się dla niewiadomych z pobytu: 1. SS-rów Aleksandra Jabłońskiego. 2. Stanisława Dzianott. 3 Władysława Dzianott.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyż oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej; gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji, przed innym Rejentem, który go zastąpi. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegołowej. Vadium do licytacji złożyć się mające, powinno być w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, oraz dopłatą różnicy kursu

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Radom, d. 3 (15) Marca 1866 roku.

Prezes, Zajączkowski.

Pisarz Januszowicz.

(N. D. 1659). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Na wykonanie w r. b robót rekonstrukcyjnych i konserwacyjnych na kanale Augustowskim, odbyta zostanie licytacja w biórze Zarządu Komunikacyj d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje w sposobie przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy pięcioma zatwierdzonemi kosztorysami objętej i wynoszącej razem sr. 5331 kop. 73¼ wyraźnie rubli srebrem pięć tysięcy sto trzydzieści trzy kopiejek siedemdziesiąt trzy i jedna czwarta in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanym, złożyć na ręce Naczelnika Zarządu Komunikacyj deklacją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń ilość procentów od powyższej sumy na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane lub złożone po godzinie 12 w południe, nie będą przyjęte i na takowe wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Zarządu Komunikacyj w Królestwie Polskiem“ powinny mieć wyraźny nadpis „Deklaracja na roboty rekonstrukcyjne i konserwacyjne na kanale Augustowskim, do licytacji w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. odbyć się mającej“.

Do każdej deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego lub kasy Skarbowej miasta Warszawy na złożone vadjum w sumie rs. 800 wyraźnie rubli srebrem ośmset, gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach Skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorysy zatwierdzone, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacyj każdego dnia, wyjąwszy niedziele i święta od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1866 r. podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się według zatwierdzonych pięciu kosztorysów wykonać roboty rekonstrukcyjne i konserwacyjne na Kanale Augustowskim i od sumy w tychże kosztorysach na rs. 5133 kop. 73¼ obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta N.N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone w niej wadjum rs. 800 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N. N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem w N. N. dnia N. N. miesiąca N. N. roku 1866.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Naczelnik Zarządu, Generał-Lejtnant, Szuberski.

Naczelnik Kancelarji, Beneweni,

(N. D. 1681) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ, что на 14 (26) будущаго Марта, въ 12 часовъ полудня, назначена ею продажа съ публичнаго торга разныхъ конфискованныхъ товаровъ, а именно: бумажныхъ, по оцѣнкѣ на 103 руб. 23 коп., шерстяныхъ 99 руб. 85 коп., шелковыхъ 131 руб. 17 коп., чая 83 руб. 10 коп., са-

хара 27 руб. 12 коп. и разныхъ мѣлочныхъ товаровъ, на 92 руб. 69½ коп., а всего по оцѣнкѣ на 537 руб. 16½ коп. и по этому желающие покупать эти товары могутъ явиться въ сію Таможню къ означенному сроку.

Посадъ Кибарты 27 Февала 1866 г.

(N. D. 1572) Naczelnik Powiatu Siedleckiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe, w biurze tutejszego Powiatu, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na reperacją domu miejskiego w Siedlcach, w którym jest pomienione biuro Magistratu, poczynając od sumy rs. 2,243 kop. 91½ anszlagiem przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, deklarację opieczętowaną podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, w której wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, winni oznaczyć sumę, za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmuję się. tudzież złożyć w Kasie Powiatu tutejszego vadium gotowizną wyrównywającą $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej t. j. rs. 225, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będzie i kwit na złożone do deklaracji dołączyć.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie, w każdym czasie w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Siedlce d. 24 Lutego (8 Marca) 1866 r.

Rzewuski.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczeknika Powiatu Siedleckiego z dnia 24 Lutegz (8 Marca) roku 1866 Nr. 3352, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się reperacji domu miejskiego w Siedlcach, w którem obecnie pomieszczone jest biuro Magistratu za sumę N. (tu wypisać literami sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożone w Kasie vadium w kwocie rs. 225, zwrot którego w razie nieutrzymania się do rąk moich, lub przesłania takowego pocztą na mój koszt (tu wyrazić dokąd vadium ma być odesłane). Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 1666) Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, odbywać się będzie licytacja w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana, na entrepryzę reperacji odwachu przy zabudowaniach artyleryjskich w mieście Radzyniu in minus od sumy rs. 270 anszlagiem zatwierdzonej.

Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do Biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu, przy załączeniu świadectwa kasy powiatowej lub innej skarbowej na złożone w niej vadjum w kwocie rs. 27; deklaracje takowe do godziny 10ej przed południem w dniu powyższym, jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane podług niżej oznaczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadjum, lub w nieoznaczonym terminie przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów, każdego czasu w godzinach biórowych próch dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w Biórze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 3 (15) Stycznia 1866 r. Nr. 571 podaję niniejszą deklerację, iż obowiązuję się wyreperować odwach przy zabudowaniach artyleryjskich w mieście Radzyniu według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dmiem 8 (20) Grudnia 1865 r. Nr. 18,160/38,649 zatwierdzonego za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie rs. N. kop. N., poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom obiętym w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadjum rs. 27 załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadjum sam osobiście odbiorę, lub na koszt mój przez pocztę N. zwrocić upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1866 (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Radzyń d. 23 Lutego (7 Marca) 1866 r.

Radca Kolegialny, Pawiński.

(N. D. 1725) Urząd Leśny Łagów.

Podaje do powszechnej wiadomości że zpowodu bezskutecznie spełzłej w dniu 16 (28) Lutego r. b. licytacji w myśl Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Listopada r. z. N. 44189/14714 odbywać się będzie w drugim terminie w Urzędzie Leśnym Łagów we wsi Wola Łagowska dnia 11 (23) Kwietnia r. b. głośna in minus licytacja na podjęcie się entrepryzy wystawienia budowl wedle wzorów normalnych dla podleśnego straży Lisów we wsi Kleczanowie poczynając od sumy rs. 1175 z dodaniem bezpłatnie drzewa w ilości i wymiarach anszlagiem objętych. Mający przeto chęć przystąpienia do licytacji zaopatrzony być winien w vadjum wyrównywające 1/4 części sumy, pretium liciti stanowiącej które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Warunki plany i anszlagi każdego czasu oprcóz świąt w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzane być mogą.

Wola-Łagowska d. 1 (13) Marca 1866 r.

Nadleśniczy Starszy,
Radca Honorowy, Zwierkowski.

(N. D. 1730)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1773 zamieszkały, na rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego obywatela, w Anielinie Okręgu Brzezińskim zamieszkałych działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

Jednego w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. nakazującego sprzedaż,

Drugiego w dniu 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinją względem niemożności działu w naturze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmierzowi Pruskiemu obywatelowi imieniem własnem i jako ojcu, a razem głównemu opiekunowi na rzecz nieletnich: Kaźmirza Wandy, Bolesława i Stefana, czworga dzieci swych czyniącemu w Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobierzkowie, wszystkiemi w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, bronionym, pozwanym w Trybunale Cywilnym Wydziału II w w Warszawie ocznie zapadłych, wystawiają się na publiczną w drodze działów sprzedaż dobra ziemskie

DOBIESZKÓW,

z przyległościami w Okręgu Brzezińskim położone, prawem własności do powódki i pozwanych niepodzielnie należące, rozległości włók 36, mórg 26, miary nowopolskiej mające, i składające się: z dworu, oficyny, przy nim piwnicy, gorzelni murowanej, stodoły o dwóch klepiskach, wozowni i stajni, obory z owczarnią, spichrza w węgieł, drugiej stodoły i trzeciej, stodoły małej, chlewów, ogrodu ważywnego pospół z owocowym, czworaków dla służby, siedmiu dwojaków, z których 6 przeszło na włościan, karczmy, rybołóstwa, i korzyści z mlewa w młynie, czego wszystkiego szczegółowy opis zanajduje w relacji i taksie biegłych, pod dniem 2 (14) Sierpnia 1865 r. sądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przed Delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią, za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunów, ogłoszony został w dniu 4 (16) Marca 1866 r. termin zaś do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę 9¾ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 35,942 czyli złp. 239,613 gr. 10, w gotówiźnie jako wartości oszacowaniem wykazanej.

Józef Chróścicki.

(N. D. 1731)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 1773 zamieszkały, na rzecz Marji z Pruskich i jej męża Apolinarego Kempalskiego, obywatela w Anielinie Okręgu Brzezińskim zamieszkałych, działający, ogłasza: że na podstawie dwóch wyroków:

Jednego w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. nakazującego sprzedaż.

Drugiego w dniu 2 (14) Października 1865 r. zatwierdzającego opinję względem niemożności działu w naturze i taksę, obu z powództwa rzeczonych Kempalskich, przeciw Kaźmirzowi Pruskiemu obywatelowi, imieniem własnem i jako ojcu, a zarazem głównemu opiekunowi, na rzecz nieletnich: Kaźmirza, Wandy, Bolesława i Stefana, czworga dzieci swych czyniącemu w Zelgoszczy, tudzież Janowi Bieńkowskiemu obywatelowi, jako przydanemu opiekunowi praw powyższych nieletnich pilnującemu w Klęku, nakoniec pełnoletniemu Władysławowi Pruskiemu, obywatelowi w Dobieszkowie, wszystkim w Okręgu Brzezińskim mieszkającym, przez Nikodema Bogusławskiego, Adwokata w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkałego, bronionym pozwanym, w Trykanale Cywilnym Wydziału II w Warszawie, ocznie zapadłych, wystawia się na publiczną w drodzę działów sprzedaż,

Folwak, czyli właściwie Kolonja

A N I E L I N,

w dobrach Sierzni Okręgu Brzezińskim położona, prawem wieczysto czynszowem do powódki i pozwanych należąca, rozległości włók 8, morgów 25, prętów 83, miary nowopolskiej, zawierająca i składająca się: z ogrodu owocowego, budynku, w którym się mieści spichrz, drwalnia, stajnia, wozownia, obora i owczarnia, stodoły o dwóch klepiskach z piwnicą murowaną i dostawioną do niej szopą, trzech domów mieszkalnych zwanych czworakami, studni nieużywalnej i chlewka bez dachu, czego wszystkiego szczegółowy opis w relacji i taksie biegłych, pod dniem 12 (24) Lipca 1865 r. sądownie dopełnionej.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, przed Delegowanym Józefem Sztandyngierem Sędzią, za popieraniem podpisanego, u którego w mieszkaniu lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II można powziąść wiadomość.

Zbiór objaśnień i warunków, ogłoszony został w dniu 4 (16) Marca 1866 r. termin zaś do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 15 (27) Kwietnia 1866 r. godzinę 9¾ rano.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 11,070 czyli złp. 73,800, jako wartości oszacowaniem wykrytej.

Józef Chróścicki.

(N. D. 1736) W d. 10 (22) Marca 1866 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną-Bramą na targu, meble dębowe, palisandrowe, machoniowe, jesionowe, fortepian, zegary, lustra, lampy, żyrandole, obrazy, swieczniki, miedź i t. p., W dniu 11 (23) Marca 1866 r. o godzinie 10 z rano w Rynku Nowego-Miasta w Warszawie, łyszka wazowa srebrna, i łyżka srebrna do śmietanki próby 84, wszystko przez licytację publiczną sprzedane zostanie.

Wichrowski, Komornik Apelacyjny.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *1189) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Tacyannę Szyszów lat 33 liczącą, wyznania prawosławnego, zamężną, obecnie w Nowym-Grodzie Cesarstwie Rossyjskim mającą przebywać, aby do sądu tutejszego w ciągu dni 30 przybyła, po upływie bowiem tego czasu listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Zyzniewski.

(N. D. *954). Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

W nocy d. 29 Sierpnia (10 Września) 1865 roku pod miastem Choczem, niewiadomy sprawca dokonał zabójstwo na osobie Tomasza Meszyńskie o. Ktoby o sprawcy wiadomość posiadał, zechce takową Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy udzielić.

Tyniec dnia 15 (27) Stycznia 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

(N. D. *932). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Lewka Manchejma ostatnio w m. Mławie Okręgu Mławskim zamieszkałego, z pod dozoru zbiegłego i z pobytu niewiadomego, iżby się najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie naszym stawił, lub o pobycie swoim wiadomość udzielił, gdyż w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski w z.

(N. D. *1101). Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W mieście Radomiu na dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 r. od osoby podejrzanej, niemogącej się wylegitymować z prawego posiadania, odebrano bilet kredytowy 10-cio rublowy. Wzywa więc prawego właściciela, aby w ciągu dni 30-stu od daty dzisiejszej do Sądu tutejszego lub najbliższego swego zamieszkania dla udowodnienia praw swoich do własności tego biletu zgłosić się zechciał, po upływie bowiem tego terminu, z depozytem wedle prawa będzie postąpionem.

Radom dnia 1 (13) Lutego 1866 r.

Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka, Burghart.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *935) Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, do których porządek publiczny w kraju należy, ażeby na Marjannę Serbowską, lat 49 mającą, ostatnio w mieście Skierniewicach zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, o kradzież obwinioną, baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia, najbliższemu sądowi dostawić rozporządziły.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1866 r.

Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

(N. D. 953) Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Arona Osipowicza, lat 40, wzrostu średniego, włosów ryżych, oczu niebieskich, nosa średniego, ust proporcjonalnych, brody okrągłej z zarostem, na niej ryżym, ze wsi Lubowa Gminy Kadaryszki pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego. wyrokami sądowemi na karę skazanego śledziły, a w razie ujęcia sądowi poprawczemu odstawić zechciały.

Kalwarja d. 25 Stycz. (6 Lut.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący de Johne.

(N. D. 1029) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby Mateusza Wychowskiego, ostatnio w osadzie Marjanka pod Kroczycami i Piotra Pompkę ostatnio we wsi Dzibice gminie Sokolniki powiecie Olkuskim zamieszkałych a w dniu 3 (15) Stycznia r. b. z więzienia kieleckiego, gdzie karę rot aresztanckich za kradzież ponosili, przez wyłamanie się z takowego zbiegłych, za dostrzeżeniem ujęły i pod strażą do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły.

Rysopis Wychowskiego, lat 29, wzrost mieny, twarz ściągła, czoło mierne, oczy siwe, włosy blond, nos ściągły, znaków szczególnych żadnych.

Rysopis Pompki, lat 30, wzrost mierny, twarz pociągła, czoło mierne, nos mierny, oczy niebieskie, włosy ciemno blond, znaków szczególnych żadnych, ubrani byli w surduty spodnie i czapkę z sukna szarego, jako aresztanci.

Kielce d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. *795) Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Franciszka Nowickiego włościanina lat 23 mającego, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, włosów blond, oczów niebieskich, znaków szczególnych żadnych, ostatnio we wsi Łosinice gminie Wojsławice Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, baczną uwagę zwróciły, a wrazie przytrzymania Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej dostawiły.

Tyniec pod Kaliszem d. 20 Stycz. (1 Lutego) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Bromirski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.